



KOŚCIÓŁ

Papież ogłosił jubileuszową bullę zwołującą Rok Święty

09.05.2024

Umorzenie długów krajów najuboższych, ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci, w tym zniesienie kary śmierci, wartość spowiedzi, przyjmowanie migrantów, ochrona środowiska, ekumenizm i rola dyplomacji w osiągnięciu pokoju – to niektóre z tematów poruszanych w bulli jubileuszowej zwołującej Rok Święty 2025. Nosi ona tytuł „Spes non confundit” (nadzieja zawieść nie może). Papież ogłosił bullę podczas Nieszporów 9 maja w Bazylice św. Piotra.



W papieskiej bulli znajdują się praktyczne informacje m.in. o tym, że Jubileusz zainauguruje otwarcie Drzwi Świętych w bazylice watykańskiej 24 grudnia, a ich zamknięcie odbędzie się 6 stycznia 2026 roku. Natomiast w diecezjach nie przewiduje się otwierania Drzwi Świętych. Rok Jubileuszowy otworzy Eucharystia sprawowana we wszystkich katedrach i konkatedrach na świecie 29 grudnia. Papież podkreśla, że w „Kościołach partykularnych należy zwrócić szczególną uwagę na przygotowanie kapłanów i wiernych do spowiedzi oraz na dostępność tego sakramentu w formie indywidualnej”. Franciszek kieruje też

specjalne zaproszenie do udziału w Jubileuszu do wiernych Kościołów Wschodnich, którzy, jak podkreśla, za swą wierność Chrystusowi wiele wycierpieli, często aż po śmierć.

Umorzenie długów krajów najuboższych

Papież zauważa, że „oprócz czerpania nadziei z łaski Bożej, jesteśmy wezwani do odkrywania jej także w znakach czasu, które daje nam Pan”. Apeluje, by pierwszy znak nadziei „przełożył się na pokój dla świata, który po raz kolejny pogrąża się w tragedii wojny”. Pyta: „Czy to zbyt wiele, by marzyć, aby broń umilkła i przestała przynosić zniszczenie i śmierć?”. I apeluje, by „z pieniędzy wykorzystywanych na broń i inne wydatki wojskowe, stworzyć Światowy Fundusz na rzecz ostatecznego wyeliminowania głodu i na rozwój krajów najuboższych”. Wśród apeli o nadzieję znalazło się też wezwanie do najbogatszych narodów, by darowały długi krajów, które nigdy nie będą mogły ich spłacić.

Ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

W bulli jest apel o zniesienie kary śmierci oraz amnestię lub umorzenie wyroków dla więźniów. Wśród tworzenia znaków nadziei na przyszłość Franciszek wymienia m.in. troskę o życie, od początku do naturalnego końca. Wzywa też, by Jubileusz był czasem, w którym Kościół z odnowioną pasją zatroszczy się o młodych.

Ekumenizm krwi

Ostatni rozdział 25-punktowej bulli nosi tytuł „Zakotwiczeni w nadziei” i mówi o motywach chrześcijańskiej nadziei. W tym kontekście Franciszek pisze, że „przekonujące świadectwo tej nadziei, dają nam męczennicy, którzy niezachwiani w wierze w zmartwychwstałego Chrystusa, byli w stanie wyrzec się życia tu na ziemi, aby nie zdradzić swego Pana”. „Ci męczennicy, należący do różnych tradycji chrześcijańskich, są także ziarnami jedności, ponieważ wyrażają ekumenizm krwi” – podkreśla Papież i stwierdza, że dlatego jego „gorącym życzeniem jest, aby podczas Jubileuszu nie zabrakło celebracji ekumenicznej, która umożliwi ukazanie bogactwa świadectwa tych męczenników”.

Odkryć wartość spowiedzi

W kontekście znaczenia sakramentu spowiedzi i możliwości uzyskania jubileuszowego odpustu Papież podkreśla, że Misjonarze Miłosierdzia, których ustanowił podczas ostatniego Nadzwyczajnego Jubileuszu nadal będą pełnić swoją funkcję, „przywracając nadzieję i przebacząc za każdym razem, gdy grzesznik zwraca się do nich z otwartym sercem i skruszoną duszą”. Franciszek wyraża nadzieję, że biskupi skorzystają z ich cennej posługi „zwłaszcza wysyłając do tych miejsc, w których nadzieja jest poddawana ciężkiej próbie, takich jak więzienia, szpitale i miejsca, w których deptana jest godność osoby, w najtrudniejszych sytuacjach i w kontekstach największej degradacji, aby nikt nie był pozbawiony możliwości otrzymania przebaczenia i pocieszenia Boga”.

Ufność w Kościele, społeczeństwie i w relacjach międzyludzkich

Kończąc jubileuszową bullę Papież podkreśla, że nadzieja zakotwiczona w Jezusie jest „znacznie większa niż satysfakcje każdego dnia i poprawa warunków życia, przenosi nas ponad próby i zachęca, byśmy szli, nie tracąc z oczu wielkości celu, do którego jesteśmy powołani – Nieba”. Wskazuje, że zbliżający się Jubileusz będzie zatem Rokiem Świętym, charakteryzującym się nadzieją, która nie gaśnie, nadzieją w Bogu. „Oby pomógł nam – pisze Franciszek – odkryć na nowo niezbędną ufność, zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie, w relacjach międzyludzkich, w stosunkach międzynarodowych, w promowaniu godności każdej osoby i w szacunku dla stworzenia. Niech świadectwo wiary będzie w świecie zaczynem prawdziwej nadziei. Pozwólmy, by od teraz pociągnęła nas nadzieja i pozwólmy, by przez nas stała się zaraźliwa dla tych, którzy jej pragną”.

Za: vaticannews

Papież: procesja Bożego Ciała jest zaproszeniem do pójścia za Chrystusem

03.05.2024

Wyruszając od Ołtarza zaniesiemy Pana między domy naszego miasta. Nie czynimy tego, aby się pokazać ani obnosić z naszą wiarą, lecz aby zaprosić wszystkich do uczestnictwa, w Chlebie Eucharystii, do nowego życia, które dał nam Jezus” – stwierdził Franciszek podczas Mszy św. przed wyruszeniem procesji Bożego Ciała z bazyliki św. Jana na Lateranie do bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie.

„Wziął chleb, odmówił błogosławieństwo” (Mk 14, 22). Tym gestem rozpoczyna się opis ustanowienia Eucharystii w Ewangelii św. Marka. I możemy zacząć od tego gestu Jezusa – błogosławieństwa chleba – by zastanowić się nad trzema wymiarami Tajemnicy, którą celebруем: *dziękczynieniem, czynieniem pamiątki i obecnością*.

Po pierwsze: *dziękczynienie*. Słowo „Eucharystia” oznacza właśnie „dziękczynienie”: „dziękowanie” Bogu za Jego dary, i w tym sensie ważny jest znak chleba. Jest to pokarm dnia powszedniego, wraz z którym przynosimy na ołtarz wszystko, czym jesteśmy i co mamy: życie, prace, sukcesy, a także porażki, jak to symbolizuje piękny zwyczaj w niektórych kulturach podnoszenia i całowania chleba, jeśli upadnie na ziemię: aby sobie przypomnieć, że jest zbyt cenny, żeby go wyrzucić, nawet jeśli spadł. Eucharystia uczy nas zatem błogosławienia, przyjmowania i całowania Bożych darów, zawsze z wdzięcznością, i to nie tylko podczas celebracji, ale także w życiu.



Na przykład nie marnotrawiąc rzeczy i talentów, jakie dał nam Pan. Ale także przebacząc i podnosząc tych, którzy popełniają błędy i upadają z powodu słabości lub błędu. Wszystko bowiem jest darem i nic nie może zagać, ponieważ nikt nie może trwać w upadku, a wszyscy muszą mieć szansę, by powstać i zacząć od nowa. A my możemy to czynić także w codziennym życiu wykonując naszą pracę z miłością, z precyzją, z troską, przeżywając ją jako dar i misję i zawsze pomagając tym, którzy upadli. Tylko raz w życiu można na człowieka patrzeć z góry: aby pomóc jemu powstać. I to jest nasza misja.

Do *dziękczynienia* z pewnością moglibyśmy dodać wiele innych rzeczy. Są to ważne postawy „eucharystyczne”, ponieważ uczą nas rozumieć wartość tego, co czynimy tego, co dajemy.

Pierwszym było *dziękczynienie*. Drugie to „błogosławić chleb” oznacza *czynić pamiątkę*. Czego? Dla starożytnego Izraela chodziło o przypomnienie wyzwolenia z niewoli egipskiej i początku wyjścia do Ziemi Obiecanej. Dla nas jest to ponowne przeżywanie Paschy Chrystusa, Jego Męki i Zmartwychwstania, poprzez które wyzwolił nas od grzechu i śmierci. Wspomnienie naszego życia, pamięć o naszych sukcesach, pamięć o naszych błędach, pamięć o wyciągniętej ręce Pana, która zawsze pomaga nam się podnieść, pamięć o obecności Pana w naszym życiu.

Są ludzie, którzy mówią, że wolny jest ten, kto myśli tylko o sobie, kto cieszy się życiem i kto z obojętnością, a może nawet z arogancją, robi to, co chce, nie zważając na innych. Ale to nie jest wolność: jest to ukryta niewola, niewola, która czyni nas jeszcze bardziej niewolnikami.

Wolności nie można znaleźć w sejfach ludzi gromadzących dla samych siebie, ani na kanapach tych, którzy leniwie oddają się niezaangażowaniu i indywidualizmowi. Wolność spotykamy w Wieczerniku, gdzie, jedynie z miłości, pochylamy się przed braćmi i siostrami, aby ofiarować im swoją posługę, swoje życie, jako „zbawieni”.

Wreszcie chleb eucharystyczny jest realną *obecnością* Chrystusa. W ten sposób mówi nam o Bogu, który nie jest daleki, który nie jest zazdrosny, lecz bliski i solidarny z człowiekiem; który nas nie opuszcza, lecz nas szuka, oczekuje i towarzyszy nam, zawsze, aż oddania się, będąc bezbronnym, w nasze ręce.

I ta Jego obecność zaprasza nas również do bycia blisko naszych braci i sióstr tam, gdzie wzywa nas miłość.

Drodzy bracia i siostry, jak bardzo potrzeba w naszym świecie tego chleba, jego aromatu i woni, który pachnie *wdzięcznością*, *wolnością* i *bliskością*! Każdego dnia widzimy zbyt wiele dróg, być może kiedyś pachnących pieczonym chlebem, sprowadzonych do stert gruzu z powodu wojny, egoizmu i obojętności! Pilnie trzeba przywrócić światu dobry i świeży aromat chleba miłości, by nadal żywić nadzieję i niestrudzenie odbudowywać to, co niszczy nienawiść.

Takie jest również znaczenie gestu, który wykonamy za chwilę podczas procesji eucharystycznej: wyruszając od Ołtarza zanieśmy Pana między domy naszego miasta. Nie czynimy tego, aby się pokazać ani obnosić z naszą wiarą, lecz aby zaprosić wszystkich do uczestnictwa, w Chlebie Eucharystii, do nowego życia, które dał nam Jezus. W tym duchu wyruszmy z procesją. Dziękuję.

tlum. o. Stanisław Tasiemski OP, st/KAI

Warszawa: zakonnicy o synodalności i obecności w diecezjach

15.05.2024

Synodalnej obecności zakonów w Kościołach partykularnych i większej obecności zakonów w diecezjach poświęcone było dwudniowe 152. zebranie plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, które odbyło się w sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

W zebraniu wzięli udział wyżsi przełożeni 59 rodzin zakonnych, które na terenie Polski mają 78 jurysdykcji zakonnych. Przybyli także delegaci konferencji ds. zakonów męskich w diecezjach.

Spotkanie rozpoczęło się wspólną modlitwą brewiarzową, podczas której ks. Marcin Kaznowski SDB w nawiązaniu do snu młodego Jana Bosco decydującym o dalszym życiu przyszłego świętego, podjął medytację na temat ewangelicznej konieczności stania się jako dzieci względem Boga i ludzi.

Po modlitwie ks. Dariusz Wilk CSMA, przewodniczący konsulty męskich zakonów przedstawił nowych przełożonych w niektórych zgromadzeniach, powołanych do tej posługi od października 2023 r. Następnie ks. Grzegorz Strzelczyk z archidiecezji Katowickiej w zastępstwie abp. Adriana Galbasa SAC przedstawił prelekcję pt. „Jakimi drogami włączyć osoby konsekrowane w synodalność Kościoła partykularnego?”.

Ks. Strzelczyk najpierw przedstawił poszukiwania teologiczne ostatnich lat zmierzające do zdefiniowania, czym jest proces synodalny w Kościele. Wyjaśnił, że istotą procesu synodalnego jest rozeznawanie wspólnotowe, pozwalające na odczytanie natchnienia Ducha Świętego. Bóg sam wybiera tych, przez których przemawia, trzeba więc być nastawionym na wzajemne wysłuchiwanie siebie.

Duchowny wskazał, że podstawą rozeznawania powinno być “kryterium soteriologiczne”, które było stosowane przez synody pierwszych sześciu wieków. Polega ono na szukaniu odpowiedzi, jak to, co jest rozważane, ma się do zbawienia człowieka.

Wyjaśnił też, że aby dokonać rozeznania, trzeba mieć ugruntowaną formację teologiczną i eklesjalną – ci, którzy uczestniczą w procesie synodalnym, muszą mieć podstawową wiedzę o Kościele.

Ks. Strzelczyk wymienił pięć istotnych pytań pozwalających na stwierdzenie czy proces synodalny jest właściwie przeżywany: na ile w tekstach podstawowych wspólnoty (np. regułach i konstytucjach) jest zapisana praktyka synodalności, choć niekoniecznie nazwana tym słowem? Czy gremia powoływane do kierowania wspólnotą faktycznie realizują proces rozeznawania wspólnotowego, a także czy nie dryfują w kierunku politycznie rozumianej demokracji, gdzie rozgrywane są interesy poszczególnych grup? Co można zrobić, aby poprawić jakość synodalności w konkretnej grupie rozeznawania? W jakich innych grupach można sięgnąć po synodalną metodę rozeznawania wspólnotowego, nawet jeśli dotychczas nie była ona stosowana? Wreszcie, do jakich wyzwań, które stoją przed daną wspólnotą, powinno się zastosować rozeznanie synodalne?



Wystąpienie ks. Strzelczyka było okazją do dyskusji, w której zakonnicy pytali o błędy i trudności w aktualnie prowadzonym procesie synodalnym w Kościele oraz o rolę zakonów w tym procesie, szczególnie na poziomie diecezjalnym.

Sekretarz Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce o. Dariusz Bartocha SDB przypomniał w rozmowie z KAI, że synodalność nie jest dla zgromadzeń zakonnych czymś nowym, gdyż w swojej historii zawsze prowadziły one synodalne życie i wypracowały wiele synodalnych sposobów funkcjonowania m.in. poprzez takie gremia jak rady czy kapituły. – Dlatego wypracowana w zakonach synodalność może być bogactwem dla całego Kościoła, bo wnosimy do niego coś, czego u nas jest jak gdyby więcej i co jest dla nas charakterystyczne – dodał.

“O ile w świecie funkcjonuje demokracja, w której każdy głos jest ważny, to w synodalności też ten głos jest ważny, ale nie jest on numerem a słowem. Każdy ów głos może być wypowiedziany tak, aby znaleźć jedność. Synodalność potrzebuje czasu, aby do tej jedności dojść, stąd nie sprawdza się ona w każdym momencie. W sytuacji awaryjnej decyzję trzeba podjąć szybko, ale jeśli mamy dalekosiężne plany, synodalność może być uruchomiona, aby spokojnie przyjrzeć się sytuacji. Choć oczywiście czasem pojawia się zagrożenie, że zwycięży indywidualizm” – mówi o. Bartocha SDB.

“Synod o synodalności uruchomił dyskusję na poziomie zupełnie podstawowym i my jako zakonnicy, np. prowadząc parafie, stowarzyszenia czy inne instytucje, zrobiliśmy to samo. W wielu zgromadzeniach

jednak ten proces już istnieje, choćby u salezjanów, którzy prowadzą wiele dzieł o charakterze duszpastersko-wychowawczym. Co roku dyskutujemy w gronie z osobami świeckimi o najważniejszych problemach” – wskazał sekretarz KWPZM.

Drugim ważnym tematem spotkania była obecność zakonów męskich w ramach diecezji. Od 2005 r. męska konsulta mianuje w każdej diecezji swojego przedstawiciela odpowiedzialnego za integrację życia zakonnego na tym terenie, w łączności z miejscowym biskupem i całą diecezją. Organizowane są spotkania mające na celu pokazanie na czym polega praca danej wspólnoty zakonnej w diecezji i tym samym ukazywanie jej bogactwa szerzej, poza zgromadzenie. – Ów proces udaje się raz lepiej, raz gorzej ze względu na strukturę życia zakonnego w danej diecezji. W jednej diecezji pracuje np. tylko 30 zakonników, a są takie, gdzie jest ich blisko tysiąc – wskazuje o. Bartocha SDB.

W trakcie spotkania o. Błażej Kurowski OFM opowiedział o pracy wikariusza biskupiego i delegata męskiej konsulty w diecezji opolskiej oraz przedstawił dylematy związane z funkcją przewodniczącego komisji ds. struktur regionalnych powołanej w konsultacji KWPZM. Przyznał, że w ciągu ostatnich pięciu lat niewiele udało się zrobić.

Delegat KWPZM w archidiecezji łódzkiej o. Ernest Zielonka OCD, równocześnie dyrektor wydziału ds. życia konsekrowanego diecezji, przyznał, że mimo otwarcia kard. Rysia na życie konsekrowane, przyznał się do porażki w zakresie integracji wspólnot męskich. Na organizowane spotkania nikt spośród zakonników nie przyjeżdżał, obecne były tylko siostry zakonne.

Kolejnym głosem były propozycje delegata KWPZM w diecezji siedleckiej. Mogą to być m.in. organizowane raz w roku w diecezji dni skupienia oraz prezentacje postaci świętych i błogosławionych podczas modlitw o powołania, co zdaniem delegata może mobilizować młode osoby konsekrowane do współdziałania. Podkreślił też znaczenie Spotkań Młodych Osób Konsekrowanych.

Ks. Kazimierz Drozd SDB, delegat KWPZM w archidiecezji lubelskiej argumentował, że spotkania przełożonych wspólnot zakonnych w diecezji powinny mieć charakter braterski, pozwalający na dialog i wymianę doświadczeń.

O. Błażej Kurowski pytał, dlaczego tak niewielu zakonników wchodzi do rad kapłańskich w diecezjach, a o. Leonard Bielecki OFM – czemu ma służyć aktywniejsza diecezjalna obecność zakonników. O. Kazimierz Malinowski OFMConv odpowiedział, że chodzi o ofiarowanie diecezji charyzmatów rodzin zakonnych, które mają stanowić część charyzmatu Kościoła lokalnego oraz podejmowanie wspólnego działania zakonników na rzecz diecezji, w której pracują. Pierwszy dzień zebrania zakończyła Msza św., której przewodniczył bp Artur Miziński, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, a kazanie wygłosił o. Jarosław Paszyński, prowincjał jezuitów w Krakowie.

Drugiego dnia obrad wyżsi przełożeni zakonów męskich w czasie jutrzni wysłuchali medytacji na temat bł. Wincencego Kadłubka, którą poprowadził o. Jakub Zawadzki OCist, kustosz sanktuarium bł. Wincencego Kadłubka w Archiopactwie Cystersów w Jędrzejowie. Po modlitwie zakonnicy wysłuchali przedłożenia ks. Andrei Bozzolo SDB, rektora Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, zaangażowanego w synod o młodzię i aktualnie trwający synod o synodalności.

Spotkanie zakończyło się Mszą św. pod przewodnictwem bp. Jacka Kicińskiego CMF, przewodniczącego Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

okm, lk/KAI

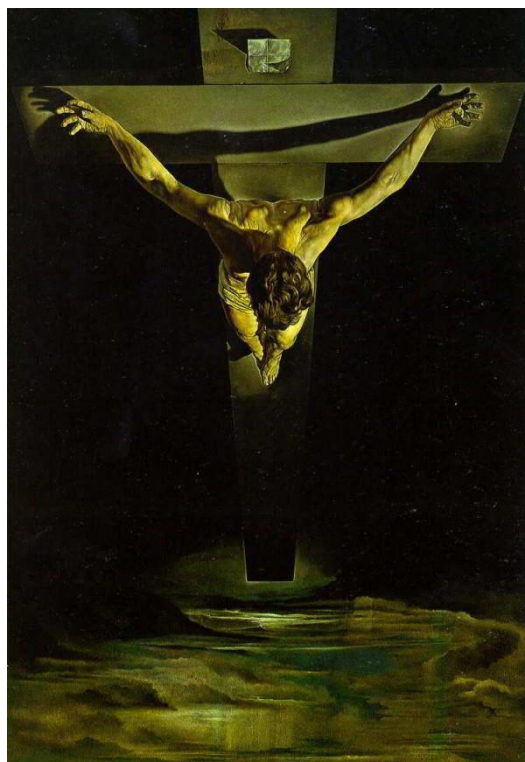
Rzym: Salvador Dali i św. Jan od Krzyża po raz pierwszy razem

15.05.2024

Staraniem Watykanu sprowadzono ze Szkocji do Rzymu słynny obraz Salvadora Dalego „Chrystus św. Jana od Krzyża”. Dali namalował go w 1951 r. zainspirowany rysunkiem hiszpańskiego mistyka. Przedstawia on ukrzyżowanie z nietypowego punktu widzenia, a mianowicie z góry, z perspektywy Boga Ojca.

Do 23 czerwca można podziwiać w Rzymie zarówno obraz Dalego, jak i XVI-wieczny szkic św. Jana od Krzyża, który na tę okazję został wypożyczony z karmelitańskiego klasztoru w Avili. To jedyna i niepowtarzalna okazja, nigdy wcześniej oba dzieła nie były wystawiane jednocześnie. Teraz można je zobaczyć bezpłatnie w kościele św. Marcelego przy Via del Corso, nieopodal Fontanny di Trevi.

Miejsce wybrano nieprzypadkowo. Jest tam czczony XIV-wieczny krucyfiks, przed którym w marcu 2020 r. papież modlił się na pustym placu św. Piotra o ustanie pandemii. Wcześniej w XVI w. procesja z tymże krzyżem miała uwolnić Wieczne Miasto od epidemii dżumy.



Ekspozycja dzieł Dalego i Jana od Krzyża to jedno z wydarzeń kulturalnych, które przygotowują Rzym na Rok Świąty. Jak mówi abp Rino Fisichella, odpowiedzialny w Watykanie za Jubileusz, „są one znakami, które poprzedzają propozycję wiary i ze swej natury są zdolne do nawiązania dialogu z tymi, którzy poszukują sensu życia”.

Krzysztof Bronk, Vatican News PL/KAI

ZAKON

Przesłanie z Międzynarodowego Zgromadzenia Karmelitanek Bosych

Nemi (Włochy) 14-19 kwietnia, 2024 roku

Do całej Rodziny Karmelu: Kochane Siostry, Kochani Bracia,

Po Międzynarodowym Zgromadzeniu Karmelitanek Bosych, które odbyło się w Nemi (Włochy) 14-19 kwietnia 2024 roku, chcemy podzielić się z Wami przebytą przez nas drogą i powierzyć się modlitwom wszystkich Braci i Sióstr Rodziny Karmelitańskiej.

„O czym rozmawialiście w drodze?” Dlaczego przybyliśmy tutaj?

W kwietniu 2023 roku, nasz brat Fr. Miguel Márquez napisał list do wszystkich mniszek Karmelitanek Bosych (które przestrzegają Konstytucji z 1991 roku), w odpowiedzi na prośbę wyrażoną przez wiele wspólnot dotyczącą sposobu rewizji naszych Konstytucji w tym momencie naszej historii. Tym razem mierzymy się z wyzwaniem zagłębienia się w źródła, które dały początek naszej rodzinie w Kościele, a równocześnie rozpalenia na nowo ognia naszych początków, dążąc „od dobrego ku lepszemu” (F. 29,32).

W liście tym Ojciec Generalny przekazał nam wskazówki, które otrzymał z Dykasterii, by zwołać Zebranie Sióstr reprezentujących wszystkie Federacje i Asocjacje z całego świata. Biorąc pod uwagę te polecenia z

Dykasterii, zaplanowano zgromadzenie w Rzymie, które sprowadziło nas do Nemi. Tym sposobem spotkałyśmy się razem w grupie 58 Sióstr, z sercami drżącymi z niecierpliwości, z plecakami pełnymi nadziei, wyzwań i oczekiwań. Wszystkie spodziewałyśmy się Pięćdziesiątnicy.

„A myśmy się spodziewali...”

Miałyśmy nadzieję, że prędko będziemy mogły rozpocząć wymianę relacji z naszych Federacji i Stowarzyszeń. Miałyśmy nadzieję, że wyrazimy nasze oczekiwania, opinie, przyjęte przez nas stanowiska i stojące za nimi motywacje. Chciałyśmy kroczyć drogą komunii, ale wiedziałyśmy, że niesiemy w sobie także opory i ryzyko niewystarczającej otwartości na działanie Ducha Świętego.

Przystąpiłyśmy do pracy nie znając całego programu, nie wiedząc co zostało zaplanowane na najbliższe popołudnie, czy też na następny dzień. Ale pozwoliłyśmy się poprowadzić i uczynić uczennicami, które każdego ranka otwierają uszy, by słuchać tego, co Duch Święty mówił kościołom oraz Karmelowi.

„Rozpoznali Go po łamaniu chleba.” Co się wydarzyło.

Zespół naszych Braci wraz z moderatorką Zgromadzenia – Siostrą Lidią Wroną CM – zachęcił nas do „do stania się bosymi”, by móc utworzyć wspólnotę rozeznawania. Z czego miałyśmy się wyzuć, by stać się bosymi? Z „naszych racji i bezspornych argumentów, aby przekonać innych do swojego punktu widzenia. [Ponieważ to] zniszczyłoby sens wspólnego rozeznania”, jak napisał nam Ojciec Miguel w swoim liście z 2 lutego 2024 roku.

Mottem tego Zgromadzenia stały się Słowa Papieża Benedykta XVI podjęte przez Ojca Miguela: „Rozmawia się po to, aby zrozumieć, a nie by przekonać”. To właśnie zrobiłyśmy: próbowałyśmy zrozumieć siebie nawzajem, by razem rozeznąć drogę, którą powinnyśmy obrać, by odnowić nasze Konstytucje.



Siostra Lidia była nam przewodnikiem i pomogła nam „stać się prawdziwie bosymi”. Na każdym spotkaniu nawoływała, byśmy słuchały głęboko, bez pośpiechu, nie szukając szybkich odpowiedzi. Zachęcała nas, by słuchać przyjmując, odpowiadać z namysłem, we wszystkim dążyć do wzajemnego spotkania.

Światła, które otrzymywałyśmy każdego dnia, począwszy od tego, które dał nasz Brat Salvador Ros „O znaczeniu i myśli konstytucyjnej św. Teresy”, wraz z tymi, które otrzymałyśmy od naszych Braci Miguela Márqueza i Rafała Wilkowskiego, oraz ciągła praca naszych Braci Agustí Borrella i Juana Pablo Patiño, stanowiły fundamentalne elementy tej drogi; tak samo jak obecność Braci Angelo, Alfredo, José oraz Ramiro jako tłumaczy czterech języków roboczych (włoskiego, hiszpańskiego, francuskiego i angielskiego).

Zrobiłyśmy co w naszej mocy, zanurzając się w zaproponowanej „dynamice pracy”, będąc posłuszne temu, co postrzegałyśmy jako działanie Ducha Świętego. Rezultatem, tym co, jak czujemy, wydarzyło się w Nemi, jest odnowienie jedności naszego Zakonu, dokonane przez Ducha Świętego w tym maleńkim Wieczerniku. Również liturgia, animowana przez Siostry z różnych grup językowych, ujawniła terecjańską radość, która jednoczy nas jako Siostry.

Ważnym dla nas momentem było spotkanie z Siostrą Simoną Brambilla która ofiarowała nam „słowo Kościoła”, gdy powiedziała nam: „Rewizja Konstytucji staje się otwartą i modlitewną podróżą w Duchu, a każdy krok w tej podróży jest właściwym krokiem tylko wtedy, gdy odpowiada temu celowi”.

Metoda konwersacji w Duchu Świętym w naszych małych grupach spowodowała prawdziwą transformację. Praca ta, wraz z dzieleniem się na forum ogólnym, umożliwiła nam „postawić stopę na ziemi” delikatnie, w bardzo terecjańskim stylu. Stopniowo stawałyśmy się coraz bardziej szczerze, przejrzyste i konkretne w nazywaniu rzeczywistości, którą żyjemy w różnych częściach świata; nadziei, które dodają nam otuchy; problemów, z którymi się borykamy; naszego ubóstwa i bogactwa.

Odczuwałyśmy, że kiedy dzielimy się czymś własnym, przemienia się to w coś należącego do wszystkich. Tak więc słuchając, ofiarowując i krocząc drogą prawdy znalazłyśmy się w tym, co najprawdziwsze w naszym powołaniu. To właśnie chcemy przekazać: nasza tożsamość Karmelitanek Bosych – to jest nasz skarb – wszystkie razem to wyznajemy.

«Gdyśmy tak rozmawiali i dyskutowali» o tym wszystkim, Jezus zbliżył się do nas i razem poznaliśmy Go przy łamaniu chleba w naszej codziennej Eucharystii, i w dzieleniu się chlebem własnego życia, w każdym spotkaniu.

„Opowiedzieli, co im się przydarzyło w drodze”.

Podczas audyencji, która miała miejsce w czwartek 18 kwietnia, Papież Franciszek zaprosił nas do „znajdowania nowego języka, nowych dróg i nowych środków, aby z większym entuzjazmem rozbudzać życie kontemplacyjne, do którego powołał was Pan, aby charyzmat Karmelu został zachowany – charyzmat, który jest zawsze ten sam – aby stał się zrozumiały i pociągnął wiele serc, na chwałę Boga i dla dobra Kościoła.” Zapał wzbudzony tymi słowami dodany do tego wszystkiego, nad czym pracowałyśmy osobiście oraz w grupach, doprowadził nas do sprecyzowania następujących konkluzji podczas Zgromadzenia Plenarnego:

Ważne jest by doświadczenie przeżyte w Nemi zostało przekazane wszystkim Wspólnotom;

Chcemy mieć tekst konstytucyjny (ad experimentum), który zawiera najważniejsze elementy naszej tożsamości oraz naszego Terecjańskiego charyzmatu;

Przyjmujemy następujące teksty jako bazę Konstytucji: Pismo Świate, Regułę Św. Alberta, Drogę Doskonałości, Deklaracje z 1977 roku, Konstytucje z 1991 roku oraz nowe kościelne dokumenty (m.in. Vultum Dei quaerere, Cor Orans);

Weźmiemy pod uwagę wkład Federacji oraz Stowarzyszeń wraz z całą pracą dokonaną podczas Zebrania w Nemi;

Zostanie utworzona Międzynarodowa Komisja Sióstr, z udziałem niektórych Braci, by przygotować tekst Konstytucji w duchu zainspirowanym w Nemi. Komisja będzie promować udział w pracy pojedynczych wspólnot oraz Federacji i Asocjacji, a także zaoferuje stosowną metodologię.

„Zobaczcie co mi uczynił.” Konkluzje.

Pod koniec tego zgromadzenia zauważyłyśmy, że coś się zmieniło. Stałyśmy się otwarte i zdumione tym, co dzień po dniu odkrywał przed nami Duch Święty, w wymianie doświadczeń i wzajemnym słuchaniu.

«Ucieleśniliśmy» komunie, przez przyjęcie istniejących między nami różnic oraz szukanie bardziej tego, co nas łączy, niż tego, co nas dzieli. To było doświadczenie powszechności Zakonu. Terecjańskie „stajmy się być takimi” jednoczy nas w tym, co istotne, a w obliczu świata, który płonie, sprawia, że szczerze pragniemy kroczyć jako Siostry i głosić prorocstwo braterstwa.

To co się tu wydarzyło, było prawdziwym procesem synodalnym kairos. „Już czas, by iść” jako Terecjańska Rodzina Karmelitańska o ogólnoświatowym obliczu, która daje początek życiu Bożemu w każdej Federacji i Stowarzyszeniu, w każdej Wspólnocie, Bracie oraz Siostrze, by każdy miał życie i miał je w obfitości. Razem pójdziemy, Panie!

Słowa nie wystarczą, by podziękować Siostrze Lidii za towarzyszenie nam podczas Zgromadzenia. Jak również naszym Braciom, którzy przygotowali wszystko, aż do najdrobniejszego szczegółu. Ich bezwarunkowe i bezinteresowne oddanie w niezliczonej ilości gestów i usług, stanowiły podstawę tego Zgromadzenia. Od nich uczyłyśmy się, jak bardziej być Siostrami.

W tym duchu i gotowe, by patrzeć „w przyszłość z ewangeliczną nadzieją, z bosymi stopami, tzn. w wolności zdania się na Boga” (Papież Franciszek, Audyencja dla Przewodniczących i Delegationów Federacji Karmelitanek Bosych, 18.04.2024) podążamy śladami „Kapitana Miłości.”



Karmelici Bosi – Przemyśl: Apostoł pokoju



W tym roku na przemyskim Karmelu – bo takiego określenia używają mieszkańcy naszego pięknego miasta – przeżywamy 400 lecie męczeńskiej śmierci o. Makarego Demeskiego, karmelity bosiego. Był on podpreorem klasztoru u samych początków naszej obecności w Przemyślu. W czerwcu 1624 roku miasto mierzy się z wielkim niebezpieczeństwem. Życiu mieszkańców zagrażają zbliżający się Tatarzy. Pojawia się nagle potrzeba posłania poselstwa, by pertraktować z najeźdźcą. Wysłany zostaje o. Makary, były zawodowy żołnierz w randze rotmistrza, który brał udział w niejednej wyprawie wojennej. Nie idzie jednak walczyć, idzie wprowadzić pokój. Choć ginie, poselstwo wydaje się być sukcesem, wolność zostaje odzyskana. Ot, taki chrześcijański paradoks. Śmierć jest ceną za życie. Podobny paradoks znajdujemy patrząc na krzyż Jezusa.

Zapewne więc nie bez powodu, gdy przeor klasztoru o. Andrzej Brzechwa chce posłać z o. Makarym któregoś z zakonników, ten w prostocie oświadcza: „Dosyć będzie, gdy jeden za lud umrze”.

Jest moim i moich Współbraci wielkim pragnieniem, by przywrócić pamięć o. Makarego i jego wielkiego czynu. Przed laty bardzo dotknęła mnie książka Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”. Papież przekonywał w niej, że aby myśleć mądrze o przyszłości, trzeba przechowywać pamięć wydarzeń, które niegdyś się dokonały. Ostatecznie – jak twierdził – najbardziej liczy się nie tyle sama historia, co właśnie PAMIĘĆ. Może być ona ukryta na półkach archiwum, w aktach i dokumentach, ale może być też złożona w sercu człowieka.

Wdzięczność nigdy się nie przedawnia i choć wydarzenia dokonały się przed 400 laty, to jednak między innymi dzięki o. Makaremu historia miasta Przemyśl i jego mieszkańców potoczyła się inaczej, niż mogłaby się potoczyć.

o. Krzysztof Górski OCD, przeor klasztoru w Przemyślu

Kraków: XXVI Dni Duchowości na KID

W dniach 16-17 maja 2024 roku w Karmelitańskim Instytucie Duchowości odbyły się XXVI Dni Duchowości. Hasłem tegorocznej edycji sympozjum była „Modlitwa Obecności”. Licznie zebrani uczestnicy mieli okazję zgłębiać ten aspekt modlitwy, jakim jest doświadczenie czy też brak zmysłowego doświadczenia obecności Boga na modlitwie.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św., po której o. Prowincjał Tadeusz Florek OCD oraz o. Przemysław Pliszczyński OCD, Dyrektor KID, przywitani zgromadzonych. W pierwszym wykładzie o. prof. Jerzy Gogola OCD poruszył temat doświadczenia nieobecności i milczenia Boga na modlitwie. Szczególnie podkreślona została waga cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości, które jako jedyne mogą nam dać kontakt z Bogiem i z Nim zjednoczyć, nawet przy jednoczesnym braku zmysłowego poczucia Jego obecności. Zaraz potem o. Paweł Hańczak OCD przedstawił wskazówki Świętych Karmelu dotyczące trwania w Bożej obecności. Przywołane zostały przykłady z życia wielu Świętych karmelitańskich, w tym św. Teresy od Jezusa, która spotykała Pana również „pośród garnków, przy codziennej pracy”, czy br. Wawrzyńca od Zmartwychwstania, który całe życie przeżywał w perspektywie nieustannej Bożej obecności.

Dr hab. Aleksander Bańka mówił o Bogu, który najpełniej przemawia poprzez swoje milczenie. Nawiązywał szczególnie do doktryny św. Jana od Krzyża, który podkreślał w swoich pismach, że Bóg wypowiedział wszystko przez swojego Syna. Natomiast s. dr Tereza Huspeková CHR przybliżyła temat medytacji niechrześcijańskiej, wskazując na stosunek chrześcijaństwa do prądów medytacji hinduistycznej ze

szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi Magisterium Kościoła na ten temat. Pierwszy dzień sympozjum został zakończony półgodzinną karmelitańską modlitwą w ciszy, odprawioną w kaplicy Instytutu.

W piątek nastąpiła kolejna seria wykładów. O. dr hab. Marian Zawada OCD przedstawił drogę oczyszczenia modlitwy, ukazując, jak modlitwa może prowadzić do wewnętrznej przemiany człowieka. Uwzględnił szczególnie znaczenie medytacji prowadzącej do kontemplacji. Dr Maria Miduch omówiła biblijną koncepcję obecności Boga na przykładzie Psalmów. Podkreślona została wartość szczerzej, autentycznej, płynącej z serca modlitwy psalmami, dzięki której człowiek może stawać prawdziwy przed Panem.



Ks. dr Stanisław Radoń omówił, jak trening uważności może być zintegrowany z modlitwą chrześcijańską, pokazując, jak te praktyki mogą wzbogacić duchowe życie wiernych. Podkreślił, że uważność, choć często kojarzona z tradycjami Wschodu, ma również swoje miejsce w chrześcijaństwie. Przedstawił najnowsze badania dotyczące aktywności mózgu przeprowadzane na osobach regularnie oddających się medytacji. Z kolei o. dr hab. Tomasz Gałuszka OP w oparciu o osiem przyimków przedstawił refleksje Tomasza z Akwinu na temat modlitwy obecności – na czym polega obecność z Bogiem, w Bogu, dla Boga i przy Bogu.

Sympozjum zakończyło się podsumowaniem o. Przemysława Pliszczyńskiego OCD, który podziękował wszystkim zaproszonym prelegentom za wygłoszone wykłady oraz możliwość dyskusji i zadawania pytań. Podziękował również absolwentom oraz obecnym słuchaczom KID za twórcze budowanie środowiska skupionego wokół nauczania Świętych Karmelu.

Za: karmel.pl

Z Kurii Karmelitańskiej do Kurii Watykańskiej

Od 11 marca bieżącego, 2024 roku, powiększyła się liczba Polaków pracujących w Stolicy Apostolskiej, albowiem o. dr Rafał Aleksander Wilkowski OCD został zatrudniony w Dykasterii Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Jest on, obok o. Szczepana Tadeusza Praśkiewicza OCD, drugim polskim karmelitą bosym pracującym w pełnym wymiarze dla Kurii Rzymskiej.

Wspominając dzieciństwo

Najstarszy z czworga potomstwa małżonków Lucyny i Eugeniusza Wilkowskich, tj. ekonomistki i dr. hab. historii, działacza opozycji w okresie PRL, członka Solidarności, więzionego, usuniętego z pracy i pozbawionego prawa wykonywania zawodu, senatora I i II kadencji, nauczyciela, pracownika administracji

państwowej i samorządowej, ponownie nauczyciela, w tym trzech uczelni, autora licznych naukowych publikacji (37 pozycji zwartych, ponad 700 artykułów naukowych i publicystycznych), od 2011 r. odpowiedzialnego za wydawanie dwumiesięcznika „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej”.

Rafał urodził się w Hrubieszowie 26 lutego 1977 roku. Z dzieciństwa pamięta najbardziej trudny czas, kiedy mając pięć-siedem lat, musiał przeżywać długie miesiące rozłąki z ojcem, który za społeczne zaangażowanie i patriotyczną postawę przez niemal rok był internowany, a przez siedem i pół miesiąca aresztowany przez ówczesną władzę dogorywającego komunizmu. Niezrozumiałe było dla niego to, że tato nie mógł być w domu, a w czasie wyjazdów do niego do więzienia, wraz z mamą i wujkiem, mógł go widzieć tylko przez chwilę. Po 1984 r. z tatą uczestniczył w uroczystościach religijno-patriotycznych, podczas których, gdy śpiewano *Boże coś Polskę...* zgromadzeni podnosili prawą rękę z palcami ułożonymi w kształcie litery V. Rafał, naśladowując dorosłych, podnosił ją jeszcze wyżej.

Gdy był uczniem klasy ósmej Szkoły Podstawowej nr 6 w Chełmie, nauczyciel przedmiotu wiedzy obywatelskiej polecił napisać wypracowanie o ważnym wydarzeniu, w którym uczniowie brali udział. Rafał ze szczegółami opisał wyjazd z ojcem do Komarowa na uroczystości rocznicy zwycięskiej bitwy z bolszewikami z 1920 r. i podkreślił, że znakiem podniesionej ręki ma swój udział w pokonaniu byłego systemu. Zazaczył, że wówczas nie wszystko jeszcze rozumiał, ale jako uczeń ostatniej klasy rozumie znacznie więcej. Podczas czytania tego tekstu wszyscy zamilkli, zapanowała absolutna cisza, a nauczyciel z przeżeniami, choć to był już inny czas, na przemian błędniał i czerwieniał.



Będąc uczniem I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie, gdy pewnego razu nauczycielka uprościła przekaz o chrześcijaństwie, poprosił o głos i podjął polemikę, wywołując tym wśród nauczycieli konsternację. Ukończywszy Liceum, m.in. dzięki kontaktom z klaszturem karmelitanek bosych w Dysie k. Lublina, latem 1996 roku wstąpił do Karmelu w Czernej k. Krakowa i rozpoczął zakonny nowicjat, przyjmując imię Rafał od Krzyża.

Formacja zakonna i kapłańska

Pierwsze śluby zakonne złożył w Czernej 20 września 1997 na ręce o. Benignusa Wanata OCD, wikariusza Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, po czym został skierowany na dwuletnie studia filozoficzne do Lublina, które ukończył w Kolegium Filozoficznym Prowincji w 1999 roku. Jako szczególnie uzdolniony został przez przełożonych zakonnych skierowany na studia teologiczne do Międzynarodowego Kolegium Teologicznego Karmelitów Bosych pw. św. Jana od Krzyża przy Papieskim Wydziale Teologicznym „Teresianum” w Rzymie, gdzie w roku akademickim 2001-2002 był delegatem studentów do Rady Wydziału. Teologię ukończył w czerwcu 2002, a 14 września tegoż roku złożył w Krakowie na ręce przełożonego prowincjalnego o. Szczepan T. Praśkiewicza OCD uroczystą profesję zakonną oraz przyjął z rąk bp. Antoniego Dziemianko, sufragana grodzieńskiego, święcenia diakonatu. Ten sam biskup, późniejszy sekretarz Konferencji Episkopatu Białorusi i ordynariusz diecezji pińskiej, udzielił mu 3 maja 2003 roku w Krakowie święceń kapłańskich.

Duszpasterz z zamiłowania i kurialista z posłuszeństwa

Już jako diakon, odbywając praktykę duszpasterską w Krakowie, był wicesekretarzem Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, a po święceniach kapłańskich i prymicjach, odprawionych w rodzinnej parafii pw. Chrystusa Odkupiciela w Chełmie, został jej sekretarzem. Łączył pracę kancelaryjną z duszpasterstwem, prowadząc dni skupienia dla osób konsekrowanych, zwłaszcza dla karmelitanek bosych i karmelitanek Dzieciątka Jezus, a nadto chętnie podejmował zastępstwa w parafiach, dyżury spowiedzi, oddawał się innej posłudze sakramentalnej jako „kapłan z ludu wzięty i dla ludu postanowiony”. Przełożony prowincjalny (skądinąd niżej podpisany) nie zawsze był z tego zadowolony, gdyż często sekretariat Kurii Prowincjalnej był pusty... Ciągle więc przypominał o. Rafałowi, że w tradycji karmelitańskiej Panu Bogu „milsze jest posłuszeństwo niż nabożeństwo”.

Studia specjalistyczne i praca wychowawcza

W 2005 roku o. Rafał wrócił do Rzymu, by podjąć studia „in utroque iure” na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim. Równocześnie był ekonomem i wychowawcą we wspomnianym Międzynarodowym Kolegium Teologicznym Karmelitów Bosych pw. św. Jana od Krzyża przy „Teresianum”. W 2009 roku zakończył studia licencjackie, przedkładając pracę pt. *Disturbi di natura psichica e validità dell'ordinazione sacra. Problematiche di diritto sostantivo e processuale*. Równocześnie rozpoczął na tym samym uniwersytecie przewód doktorski, uwieńczony w 2016 roku obroną i opublikowaniem rozprawy pt. *Ordine sacro e disturbi del comportamento sessuale: procedimenti processuali speciali*.

Posługa w Kurii Generalnej

W międzyczasie, latem 2011 roku, nowy przełożony generalny Zakonu o. Saverio Cannistrà OCD wezwał o. Rafała do Kurii Generalnej Zakonu, mianując go swoim osobistym sekretarzem, a po roku także sekretarzem generalnym ds. Mniszek Karmelitanek Bosych. Na obu tych stanowiskach potwierdził o. Rafała o. Miguel Márquez Calle, wybrany przełożonym generalnym po dwóch kadencjach o. Saverio, we wrześniu 2021 roku. W swej długoletniej pracy w Kurii Generalnej towarzyszył procesom zniesień kanonicznych 100 klasztorów karmelitanek bosych z powodu braku powołań i zestarzenia się mniszek, zwłaszcza w Europie Zachodniej. Zabiegał o nowe fundacje w innych regionach świata i był świadkiem erygowania kanonicznego 23 nowych klasztorów oraz powstania 22 nowych fundacji oczekujących na dekryty erekcyjne.

Podróżnik z posługą na wszystkie kontynenty

W ciągu swej posługi jako osobisty sekretarz przełożonego generalnego o. Rafała odbył u jego boku wiele podróży, także międzykontynentalnych. W klasztorach w Polsce, na Białorusi, Słowacji, Ukrainie i Syberii był też tłumaczem generała lub definitorów generalnych, a na Filipinach przeprowadził w imieniu generała wizytację kanoniczną tamtejszej prowincji zakonnej.

Nadto jako sekretarz generalny ds. Mniszek odwiedził ich klasztory w 57 krajach, docierając najdalej na wschód do Apia (Samoa), a na zachód do Seattle (USA), na północ do Rygi (Łotwa), a na południe do Puerto Montt (Chile) czy Launceston (Australia). Udawał się tam, by prowadzić dla sióstr w powołaniu karmelitańskim kursy formacyjne, głosić im konferencje, towarzyszyć w zgromadzeniach federalnych, dokonywać wizytacji kanonicznych lub braterskich wizyt, propagując nowe dokumenty o życiu kontemplacyjno-klauzurowym, tj. konstytucję apostolską „Vultum Dei quaerere” z 29 czerwca 2016 roku i instrukcję „Cor Orans” z 28 kwietnia 2018 roku, i tłumaczyć ich wytyczne.

Działalność badawczo-piśmiennicza

O. dr Rafał A. Wilkowski, pomimo rozlicznych zajęć związanych z pełnioną posługą, opublikował także, oprócz wspomnianej rozprawy doktorskiej, wiele publikacji:

Wybrane publikacje naukowe:

1. Szczepan T. Praškiewicz OCD, [w:], Leksykon polskich dogmatyków XX i XXI wieku, red. ks. K. Gózdź, Lublin 2010,
2. Duchowe aspekty Kodeksu Prawa Kanonicznego, „Itinera Spiritualia”, nr 7 (2014),
3. Ordine sacro e disturbi del comportamento sessuale: procedimenti processuali speciali, Romae 2017,
4. Vultum Dei quaerere. Un tentativo di rilettura della costituzione apostolica nella prospettiva del Carmelo teresiano, „Rivista di Vita Spirituale”, nr 72 (2018),
5. Wspólnota mężczyzn, [w:] Czerpać ze źródła. 450-lecie inauguracji pierwszej wspólnoty karmelitów bosych w Duruelo, red. J. W. Gogoła OCD, D. Sochacki OCD, Kraków 2018,
6. Autonomia i komunია w Karmelu terezańskim w świetle Konstytucji apostolskiej „Vultum Dei quaerere” i Instrukcji wykonawczej „Cor orans”, „Itinera Spiritualia”, nr 12 (2019),
7. La comunità contemplativa. Humus della formazione, „Rivista di Vita Spirituale”, nr 75 (2021),
8. El carisma en el Carmelo teresiano femenino, „Monte Carmelo”, nr 131, 2023.

Teksty publicystyczne o. Rafała zamieszczone zostały m.in. na łamach: „Carolusa – tygodnika dekanatów wadowickich”, „Niedzieli”, „Głosu Carmelu”, „Powinności”.

W „Powinności” opublikował artykuły:

1. W drodze do pustego grobu... [Medytacja paschalna], nr 1, kwiecień 2011,
2. Quid magis – coś więcej – czyli przeżywanie świąt Bożego Narodzenia, nr 6, grudzień 2011,
3. Boże Narodzenie tajemnicą wiary, nr 6(12), grudzień 2012,
4. Pokorny robotnik winnicy Pańskiej. Pontyfikat Benedykta XVI, nr 2(14), kwiecień 2013,
5. Zaduma w obliczu charkowskiej zbrodni, nr 3(15), czerwiec 2013,
6. Spotkanie z Afryką. Refleksje na kanwie podróży do Kenii, nr 5(17), październik 2013,
7. Prorocka misja świeckich, nr 5(29), październik 2015,
8. Usole Syberyjskie – żywy pomnik nadziei, nr 1(37), luty 2017,
9. *Fundamentem jest system wartości zawarty w Dekalogu*, z o. dr. Rafałem Aleksandrem Wilkowskim OCD rozmawia Sylwia Burzyńska, nr 5(41), październik 2017,
10. Prawda wołyńska, nr 3(63), czerwiec 2021,
11. Nativitas Domini A.D. 2021, nr 6(66), grudzień 2021,
12. Być świadkiem Boga w świecie, nr 1(67), luty 2022.

Z Kurii karmelitańskiej do Kurii watykańskiej

Obejmując posługę pracownika Dykasterii Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, o. Rafał zachował tytuł sekretarza generalnego ds. Mniszek Karmelitanek Bosych i wprowadza w ten sektor pracy w Kurii Generalnej Zakonu swego zastępcę, wicesekretarza, o. Juana Pablo Patiño Félix z Prowincji Meksykańskiej. Przed sekretariatem stoi obecnie wielkie zadanie koordynacji prac nad rewizją Konstytucji Karmelitanek Bosych według przepisów zawartych w najnowszych dokumentach Stolicy Apostolskiej.

Życzymy o. Rafałowi dużo światła Ducha Świętego w nowej posłudze dla dobra życia konsekrowanego na całym świecie i zapewniamy o naszej modlitwie, by nigdy nie zabrakło mu sił, by dopisywało zdrowie i by zawsze pałał owym młodzieńczym entuzjazmem, który – mimo przybywania lat – nigdy go nie opuszcza. Niech jego bogate doświadczenie zdobyte podczas posługiwania w Kurii karmelitańskiej owocuje stokrotnie w pracy na usługach Kurii watykańskiej.

o. Szczepan T. Praškiewicz OCD „Powinność”, nr 3/2024, s. 13-16.
<http://www.odkupiciel-chelm.pl/documents/7744.pdf>

Święcenia kapłańskie braci Piotra, Pawła i Bartosza

W sobotę, osiemnastego maja br. w poznańskim klasztorze uczestniczyliśmy w wielkim święcie naszej Prowincji i całego Kościoła.

Trzech naszych braci:

- Piotr od Przebitych Serc Jezusa i Maryi (Piotr Mikołajczyk),
- Paweł od Niepokalanego Serca Maryi (Paweł Żuk)
- Bartosz od Krzyża (Bartosz Dalaszyński),

zostało włączonych w grono prezbiterów Kościoła. Mszy świętej przewodniczył Jego Eksceleńcja ks. biskup Jan Głapiak. W homilii przypomniał wyświęcanym braciom, że tak jak potomkowie Aarona, nie otrzymali działu w Ziemi Obiecanej, ale ich działem był sam Bóg – tak samo i prezbiterzy Kościoła oddani są na wyłączną służbę Bożą.



Uroczystość uświetniły śpiew scholi Silentium oraz obecność gości z Prowincji, braci diakonów franciszkanów, a także naszych braci karmelitów z Konga, Indii i Korei Południowej.

Po Mszy świętej (i tradycyjnym zdjęciu na wirydarzu) wszyscy uczestnicy liturgii zaproszeni byli do ogrodu, gdzie mieliśmy okazję podzielić się radością i złożyć życzenia neoprezbiterom. Jako że uroczystość odbyła się w przeddzień Zesłania Ducha Świętego, polećmy naszych braci Jego przewodnictwu w ich nowej służbie i we wszystkich miejscach, do których On ich skieruje.

Br. Marek OCD

Poznań: Jubileusz 25-lecia kapłaństwa

Ósmego maja 2024 roku, w uroczystość św. Stanisława biskupa, patrona Polski, obchodziliśmy w naszym poznańskim klasztorze jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich o. Grzegorza Malca.

Jubileuszowej Mszy świętej o godzinie 18 przewodniczył N.O. Prowincjał Łukasz Kansy, homilię natomiast wygłosił o. Przeor Sergiusz Niziński.



W kazaniu o. Sergiusz nawiązał do św. Stanisława, który w trosce o powierzony sobie lud nie bał się stracić życia tak, jak ewangeliczny Dobry Pasterz. Homileta takiego właśnie oddania życzył ojcu Jubilatowi, dziękując mu jednocześnie za trwanie w kapłańskim powołaniu, posługę w naszym klasztorze oraz przykład oddania swoim „owieczkom” przez ostatnie 25 lat.

Ojciec Prowincjał przekazał o. Grzegorzowi błogosławieństwo papieża Franciszka wystosowane na tę okazję.

Dołączmy się do wszystkich tych życzeń dla o. Grzegorza, ale przede wszystkim polecajmy go Bogu w naszych modlitwach, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny i św. Józefa.

Br. Marek OCD

Z życia braci w Poznaniu...

Maj, miesiąc Maryi - czas Litanii loretańskiej, czas dojrzewania wiosny. W tym miesiącu miało miejsce kilka ważnych wydarzeń w życiu naszej wspólnoty.

W niedzielę 12 maja odbyła się Piesza Pielgrzymka Kobiet „Od Maryi do Józefa”, która wyruszyła z Tulec do naszego sanktuarium św. Józefa. Pielgrzymka opiekował się o. Sergiusz i ks. Daniel Dutkowiak, opiekun duszpasterstwa kobiet w archidiecezji poznańskiej, o. Daniel wygłosił konferencję. W pielgrzymce wzięło udział ponad 200 kobiet. Po dojściu do Klasztoru, odbyła się o 13.00 Msza św., której przewodził o. Sergiusz, w kazaniu podkreślił zamieszkiwanie Trójcy w duszy człowieka, a po mszy w ogrodach klasztornych odbył się poczęstunek przygotowany z darów pań.

W sobotę 18 maja, podczas mszy o godzinie 11:30 ks. bp Jan Glapiak udzielił święceń kapłańskich trzem naszym diakonom. Wyświęceni zostali br. Piotr Mikołajczyk, br. Bartosz Dalaszyński oraz br. Paweł Żuk. Od tego dnia już ojcowie. Na uroczystość przybyła rodzina braci i licznie zaproszeni goście. Następnego dnia, 19 maja, to jest w Niedzielę Ześłania Ducha Świętego neoprezbiterzy odprawili mszę prymicyjną o godzinie 13.00, kazanie prymicyjne wygłosił o. Sergiusz. Wspomnianym uroczystościom towarzyszyła Karmelitańska Schola Silentium.

W sobotę 18 maja przypadła Wigilia Ześłania Ducha Świętego. Msza wigilijna według nowego formularza odbyła się o godzinie 19.30, przewodniczył jej o. Gabriel. Po niej nastąpiło czuwanie do 22.30 prowadzone przez scholę akademicką. Czuwanie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Z okazji Uroczystości Ześłania Ducha Świętego w niedzielę o godz. 18.00 w naszej świątyni został odśpiewany Akatysta do Ducha Świętego. Najczęściej jest znany ten do Matki Bożej, dlatego wartościowe okazało się poznanie akatysty poświęconego trzeciej osobie Trójcy Świętej.

W środę 29 maja, w Wigilię Bożego Ciała o godz. 19.00 odbyło się w naszej świątyni adoracja połączoną z czytaniem współczesnej karmelitańskiej poezji przeplatanej śpiewem. Była czytana poezja o. Artura Chojdy. Z adoracji skorzystało sporo osób. Było to dobre przygotowanie się do Bożego Ciała. Sama uroczystość była u nas obchodzona jak zawsze: Procesję poprzedziły nieszpory w naszym kościele o godzinie 16.30, następnie procesją udaliśmy się do czterech ołtarzy, przy dwóch Ewangelię śpiewali nasi ojcowie: o. Robert i o. Krzysztof.

o. Aleksander Szczukiecki ocd

Co sływać w Zwoli...?

Pragniemy podzielić się z Wami najważniejszymi wydarzeniami, które miały miejsce w ostatnim czasie w klasztorze w Zwoli.

Kontynuowane były prace budowlane wewnątrz i na zewnątrz klasztoru. Wykonano zabudowy płytami kartonowo-gipsowymi kominów, kanałów wentylacyjnych, instalacji elektrycznej oraz instalacji wodno-kanalizacyjnej... Na pierwszym piętrze rozpoczęły się już prace wykończeniowe. Na ściany pokoi, korytarzy i biblioteki nałożono gładź gipsową. Tym samym przygotowano te powierzchnie do malowania. W łazienkach natomiast wykonano zabudowy geberitów i pionów instalacyjnych, nałożono warstwę izolacji wilgotnościowej pod natryskami oraz rozpoczęto kładzenie płytek na ścianach...



Na zewnątrz budynku, w wirydarzach wykonano opaski z kostki granitowej przy ścianach oraz utwardzenie wewnątrz wirydarzy. Jeden z nich, z utwardzeniem na środku wirydarza, będzie przeznaczony dla gości domu rekolekcyjnego. Przed ścianą z okrągłym oknem (rozetą) planujemy postawić figurkę Matki Bożej, a teren nieutwardzony obsadzić kwiatami i zielenią... Natomiast drugi, przy kościele, z chodnikami z kostki granitowej w kształcie krzyża, będzie dostępny tylko od strony zakrystii i klauzury braci. Na jego środku ma stanąć figura św. Józefa. Jego też opiece i wstawiennictwu polecamy to dzieło budowy klasztoru.

Gdy chodzi o działalność rekolekcyjną, to w maju oprócz rekolekcji dla Rodziców Braci i Sióstr naszego Zakonu o których więcej pisaliśmy ostatnio, odbyły się także powołaniowe dni skupienia oraz rekolekcje „W drodze ze Słowem Bożym”.

Natomiast w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa Mszą świętą o godz. 10.30 rozpoczęły się w naszym klasztorze rekolekcje Wspólnoty Świeckiego Karmelu z Gorzowa Wielkopolskiego.



Po Eucharystii, w której uczestniczyły także osoby związane z naszym klasztorze, po terenie ogrodu i wokół klasztoru wyruszyła procesja do czterech ołtarzy, której przewodniczył o. Kamil Strójwąs, odpowiedzialny w naszej Prowincji za Świecki Zakon Karmelitów Bosych. Wszystkie ołtarze, choć skromne, to jednak zostały pięknie przyozdobione. Na zakończenie procesji odśpiewaliśmy uroczyste *Te Deum* oraz o. Kamil udzielił wszystkim błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Przez kolejne dni – piątek, sobotę i niedzielę – o. Kamil prowadził rekolekcje dla Wspólnoty Świeckiego Karmelu z Gorzowa Wielkopolskiego.

o. Roman Hernoga, OCD

Więści z Nowicjatu w Zamartem

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Na początku maja naszą zakonną wspólnotę w Zamartem odwiedził br. Andrei z Krakowa (który tam studiuje, mimo, że jest z Warszawskiej Prowincji). Nasza wspólnota spędziła czas przy wspólnym grillu. Ojciec Mirosław miał okazję wykorzystać swoje talenty kulinarne i służył całej wspólnotie przy grillu. Cieszymy się wspólną ucztą i mamy nadzieję jeszcze kiedyś zobaczyć o. Mirosława w roli piekarza.

Potem mieliśmy dzień pustyni, który doceniamy coraz bardziej.

W połowie maja odwiedziła nas rodzina br. Marka. Jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy ją trochę poznać.

Później mieliśmy całodniową rekreację z kajakami na Brdzie. Wiosłowaliśmy takim tempem, powiedzmy, kontemplacyjnym, więc nie byliśmy zbyt zmęczeni i mogliśmy spokojnie obserwować przyrodę, która była przepiękna.

18 maja uczestniczyliśmy w obrzędzie święceń kapłańskich w Poznaniu. Cieszymy się nowymi ojcami: Piotrem, Pawłem i Bartoszem. Życzymy im błogosławionego początku na drodze kapłańskiej!

Czy nie jest tak w życiu, że coś zaczyna się, a coś się kończy... zatem mieliśmy ostatnie wykłady o naszej matce Teresie z o. Aleksandrem z Poznania, a z o. Jakubem z Lublina – ostatnie wykłady o modlitwie. Serdecznie dziękujemy ojcom za ich wysiłek. Bóg zapłać!



W niedzielę, 26 maja o. Paweł Żuk w Zamartem odprawił mszę świętą prymicyjną. Dziękujemy za Jego obecność i dobre świadectwo.

Maj skończyliśmy procesją eucharystyczną przez Zamarte podczas uroczystości Bożego Ciała. Niech nasza doczesna pielgrzymka – wspólna, i osobista – zawsze dzieje się z Jezusem Chrystusem, będącym między nami i w nas.

Polecamy się waszej modlitwie,

wasi nowicjusze z Zamartego

Św. Andrzej Bobola w Kinie Duchowym w Carmelitanum na Solcu

16 maja 1657 r. śmiercią męczeńską z rąk kozaków na Polesiu zginął jezuita św. Andrzej Bobola, patron Polski. Kolejna rocznica jego śmierci stała się okazją do zaprezentowania w Kinie duchowym warszawskiego Carmelitanum filmu „Duszochwat” w reżyserii Krzysztofa Żurowskiego. To opowieść o niezwykłym świętym, którego życie w służbie Kościołowi katolickiemu polegało na misji mającej na celu zdobywanie dla Boga i ratowanie zagubionych dusz. Ta misja została okupiona ostatecznie śmiercią męczeńską i domaga się nieustannego przypominania. Wydaje się to mieć szczególne znaczenie dziś, w czasach moralnego i religijnego zamętu panującego w naszej ojczyźnie. Zresztą sam święty upomina się o rozszerzenie swego kultu, co ukazane jest także w filmie Krzysztofa Żurowskiego.

Andrzej Bobola nazywany był apostołem Polesia. Ten żarliwy orędownik prawdy, walczący poprzez nauczanie, głoszenie kazań i spowiadanie o dusze zaniedbanych religijnie mieszkańców Polesia, zdołał doprowadzić do przejścia wielu prawosławnych na katolicyzm. Stąd jego przydomek „łowca dusz”, w języku białoruskim – „duszochwat”. Właśnie ta gorliwość św. Andrzeja o zbawienie dusz stała się powodem wrogości wyznawców prawosławia, i ostatecznie przerodziła się w nienawiść, doprowadzając do jego męczeńskiej śmierci z rąk kozaków.



Święty Andrzej Bobola urodził się 30 listopada 1591 r. w Strachocinie koło Sanoka w katolickiej rodzinie szlacheckiej. Kształcił się w jednej ze szkół jezuickich, prawdopodobnie w Wilnie, w latach 1606-1611. Znaczący temat podkreślają, że nabyta wówczas doskonała znajomość greki i sztuka wymowy miały ułatwić mu w przyszłości studia nad pismami greckich ojców Kościoła i dyskusje z teologami prawosławnymi. 31 lipca 1611 r., w wieku 20 lat, wstąpił do zakonu jezuitów w Wilnie. Odbił studia teologiczne na Akademii Wileńskiej, które ukończył święceniami kapłańskimi 12 marca 1622 r. W czasie swojej służby dla Kościoła pełnił niezliczone urzędy i odpowiedzialne funkcje. Był rektorem kościoła, kaznodzieją, spowiednikiem, misjonarzem ludowym i prefektem bursy dla ubogiej młodzieży. Jako misjonarz, Andrzej obchodził zaniedbane wioski, chrzczył, łączył sakramentem pary małżeńskie, skłaniał

grzeszników do spowiedzi, nawracał niewierzących. Kierował także Sodalicią Mariańską mieszczan, prowadził konferencje z Pisma świętego i dogmatyki. Został również mianowany rektorem kościoła w Wilnie. W latach 1630-1633 był przełożonym nowo założonego domu zakonnego w Bobrujsku. W roku 1636 był kaznodzieją w Warszawie. Następnie pracował następnie kolejno w Połocku, Łomży, Wilnie i Pińsku, Od roku 1652 pełnił w Pińsku urząd kaznodziei w kościele św. Stanisława. W tym czasie oddawał się pracy misyjnej nad ludem w okolicach Pińska.

Film Krzysztofa Żurowskiego powstał 20 lat temu. Razem z nieżyjącym już jezuitą, księdzem Zdzisławem Pałubickim, który wciela się w rolę św. Andrzeja Boboli, odwiedzamy miejsca, związane z historią jego życia. Spotkania i wywiady z ludźmi żyjącymi obecnie na terytorium Polski, Litwy i Białorusi, ukazują jak bardzo żywy już wówczas był kult św. Andrzeja Boboli. Słyszymy relacje o licznych nawróceniach za przyczyną świętego, o jego losach, wędrówkach, o przerażającej śmierci, a wreszcie o karkołomnych często próbach zacierania przez całe dziesięciolecie pamięci o nim.

Krzysztof Żurowski przedstawia w filmie także dzieje kultu i relikwii świętego po jego śmierci. Całkowicie zapomniany Andrzej Bobola zostaje odkryty dopiero dzięki własnej interwencji, gdy w 1702 r. ukazuje się jednemu ze współbraci z kolegium w Pińsku i nakazuje mu odnalezienie i wydobywanie trumny, w której spoczywa jego ciało zachowane w nienaruszonym stanie. Andrzej Bobola ukazuje się powtórnie w 1819 r. dominikaninowi z Wilna zapowiadając mu nadchodzące wyzwolenie Polski.

Reżyser dociera także do osób, które znają z opowieści swoich przodków przedziwne losy ciała świętego, które po wywiezieniu do Moskwy stanowiło eksponat na wystawie higienicznej w Moskwie, a następnie zostało ukryte i wywiezione do Rzymu. Do Polski ciało świętego powraca w roku 1938 po kanonizacji dokonanej przez Piusa XI, i zostaje na stałe umieszczone w warszawskim sanktuarium św. Andrzeja Boboli na ul. Rakowieckiej.

Uroczystego ogłoszenia św. Andrzeja Boboli patronem Polski dokonał 16 maja 2002 r. kard. Józef Glemp w Warszawie podczas Mszy świętej w sanktuarium ojców jezuitów, w którym są przechowywane relikwie świętego. Święty Andrzej Bobola jest ponadto patronem metropolii warszawskiej, archidiecezji białostockiej i warmińskiej, diecezji drohiczyńskiej, łomżyńskiej, pińskiej i płockiej. Jest czczony także jako patron kolejarzy.

Ciekawy wątek filmu stanowią także wypowiedzi proboszcza i wiernych ze Strachocina, którym święty Andrzej Bobola miał ukazywać się także w czasach współczesnych.

Po projekcji filmu reżyser odpowiadał na pytania licznie zgromadzonych widzów. Przytaczał także anegdoty związane z powstawaniem filmu, świadczące o cudownej interwencji św. Andrzeja Boboli w proces jego powstawania.

Film w pełnej wersji obejrzeć można na platformie <https://katoflix.pl>

Anna Domańska

PROWINCJA - SIOSTRY

Prawdziwa miłość istnieje i ma na imię Jezus

Relacja z obchodów Jubileuszu 25-lecia Pierwszej Profesji m. Miriam od Jezusa w Karmelu w Spręcowie

Obchody Jubileuszu 25-lecia konsekracji zakonnej Naszej Matki Miriam od Jezusa rozpoczęły się 3 maja od uroczystej Eucharystii sprawowanej przez wikariusza biskupiego ds. życia konsekrowanego w archidiecezji warmińskiej ks. dr Dariusza Sonaka. Współkoncelebransami było około 20 kapłanów, którzy posługują naszej wspólnoty, bądź też są duchowo związani ze Srebrną Jubilatką. Wśród nich byli m.in. dwaj wujkowie Naszej Matki: ks. Jan i ks. Kazimierz Brzozowscy. Nasz Zakon reprezentowali N. O. Serafin Tyszko OCD, o. Wiesław Kiwior OCD oraz o. Kamil Strójwąg OCD. Obecni byli również rektor seminarium Hosianum ks. Hubert Tryk oraz wicerektor ks. Wojciech Kotowicz. Licznie przybyła rodzina Naszej Matki: rodzice Barbara i Stanisław, rodzeństwa z rodzinami, dalsza rodzina i krewni, a także osoby z nią zaprzyjaźnione i dobroczyńcy naszego klasztoru.

Eucharystię poprzedziło odnowienie Ślubów Jasnogórskich poprowadzone przez o. Józefa Trzebuniaka SVD. Homilia Naszego Ojca Serafina korespondowała z cytatem, który na jubileuszowy obrazek wybrała Sponsa. Brzmiał on : *Okaż mi łaskę przez dar. Skoro mi dałeś ziemię Negeb, dajże mi źródła wód. I dał jej źródła na wyżynie i źródła na nizinie* (Joz 15,19). Nasz Ojciec zaś przedstawił powołanie karmelińskie i jego różne odsłony jako wędrówkę przez pustynię i cud doświadczenia na niej wytryskującej wody żywej. Wyszczególnił także osobę Jezusa, który przeszedł przez „pustynię krzyża”, która zaowocowała niezwykłą płodnością duchową w dziele zbawienia świata. Wskazał również na elementy pustyni i wytryskującej łaski Bożej w życiu Maryi, św. N. Matki Teresy i św. N. Ojca Jana od Krzyża. Po homilii wobec wszystkich zgromadzonych na uroczystości Sponsa odnowiła swoje Śluby Zakonne. Na koniec Eucharystii Jubilatka zwróciła się do obecnych mówiąc m.in.: *Dziękuję Wam wszystkim za obecność. Jestem głęboko przekonana, że nie było mnie tutaj, gdyby nie Wasze modlitewne wsparcie. Dlatego jest to nasze wspólne święto, a nade wszystko święto Jego łaski, Jego wierności. Jest to święto Bożej miłości, która odniosła zwycięstwo nad moją małością i kruchością. Jest to też święto Maryi, która przyjęła mnie za swoją córkę i siostrę. Dziękuję moim rodzicom i rodzeństwu za wspólny dom a szczególnie za to, że nigdy nawet podczas największych trudności nie straciliście nadziei pokładanej w Bogu. Bardzo Was kocham za świadectwo wiary nadziei i miłości. Wszystkim siostronom dziękuję za codzienne wierne bycie dla Jezusa i siebie nawzajem. Dziękuję Wam za to, że czytając hymn o miłości mogę odnajdywać tam zawsze Wasze imiona.*

Główny celebrans złożył Naszej Matce życzenia, aby umocniona łaską jubileuszu została wraz z Maryją przyobleczona w Słońce, którym jest nasz Zbawiciel i szczęśliwie doszła na szczyt Góry Karmel. Wzruszającym momentem było, podobnie jak 25 lat temu, błogosławieństwo udzielone Jubilatce przez jej rodziców. Warto także odnotować przekazanie Naszej Matce błogosławieństwa ojca świętego Franciszka, które z kurii prowincjalnej przywiózł o. Kamil Strójwąg OCD

Po Eucharystii nastąpił czas osobistego spotkania Jubilatki z licznie zgromadzonymi gośćmi, którzy zgromadzili się w rozmównicy. Dla wszystkich przybyłych przygotowany był catering, w czym wspomogła nas zaprzyjaźniona z nami restauracja Green Way z Olsztyna.

Świętowanie wspólnotowe rozpoczęło się kolejnego dnia. Na Naszą Matkę czekała wystawka z prezentami przygotowanymi przez siostry. Talentów Pan Bóg nam nie szczędzi, także miało to swoje przełożenie na hojność wszelkiego rodzaju darów. Wymieniając niektóre: ikona św. Michała Archanioła, ikona Maryi, nowe wersje ornatów, plecione różańce, ozdobne świece, kartki, a także zaproszenie na koncert zespołu Harpa Dei, który odbędzie się 1 listopada br. w naszej kaplicy. Dodatkowym ubogaceniem były prezenty nadesłane przez nasze klasztory.

Elementem dekoracyjnym wystawki było specjalnie przygotowane drzewo, symbolizujące jabłoń z Pieśni duchowej N. św. O. Jana od Krzyża z owocami, pod którymi kryły się duchowe dary przygotowane przez każdą siostrę. Innym wspólnotowym darem był montaż oparty na myślach Karola Wojtyły, tak bliskiego Naszej Matce. Scenariusz do tego programu zatytułowanego „Przestrzeń otwarta” był przygotowany przez naszą s. Elżbietę.



Oddajmy jeszcze głos samej Jubilatce, która zebrała myśli o drodze, wiodącej ją odkrycia powołania karmelitańskiego:

Pierwsze myśli o moim powołaniu przywołują mi w pamięci wizytę u moich wujków- Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie. Byłam tam z moim Tatą; mogłam mieć około 7 lat. Jeden z zakonników, po przywitaniu mojego Taty podał mi obrazek, na którym był stary, modlący się mnich. Pokazał mi go mówiąc, że może kiedyś i ja wstąpię do zakonu. Mam ten obrazek do dziś...

Potem mijaly lata trudnego dojrzewania i poszukiwania swojego miejsca w życiu. Były to też lata poszukiwania miłości i pytania o Miłość – tą prawdziwą. Dorastałam w domu, w którym było prosto i ubogo, ale w którym wszyscy, a było nas razem dziewięcioro, bardzo się kochaliśmy. Był to jednak dom pełen gwaru, a ja szukałam od początku jakiejś przestrzeni ciszy i samotności. Często więc noc była dla mnie takim schronieniem na zadawanie sobie ważnych pytań. Właśnie pewnej nocy, podczas osobistej modlitwy, bardzo mocno doświadczałam, że jest prawdziwa Miłość, i że ta Miłość ma Imię Jezus! Noc minęła, a w moim życiu wiele zaczęło się zmieniać. Był to czas liceum ogólnokształcącego w Ostródzie. Zaczęłam uczestniczyć w Eucharystii „czwartkowej” dla młodzieży, jeździłam na czuwania nocne do Pieniężna, chodziłam na piesze pielgrzymki do Częstochowy i powoli bardziej świadomie angażowałam się w życie Kościoła.

IV klasa liceum to czas dalszych wyborów. Wtedy też dowiedziałam się, że nasza nauczycielka biologii wstępuje do Karmelu. To był szok dla całej klasy. Młoda, ambitna, świeżo po studiach, z zapalem nauczania nas wszystkiego... zamyka się w klasztorze. Pamiętam burzliwe dyskusje na przerwach i pytanie, które gdzieś wewnątrz „waliło” we mnie jak młot: „Panie, co chcesz, żebym ja czyniła?” Docierało do mnie, że może Jezus też mnie wzywa, ale odsuwałam wtedy ten głos. Zresztą, przecież od wielu lat „typowaliśmy” wśród rodzeństwa moją starszą siostrę na zakonnicę. Była taka „kościelna”, poukładana, dobrze się uczyła i miała szufladę pełną „powołaniowych” folderów. Kiedyś potajemnie zakradłam się do tej szuflady i przejrzałam wszystkie, ciągle powtarzając sobie, że mnie to w ogóle nie interesuje...

Po maturze rozpoczęłam studia: teologię na IKCH i pedagogikę na WSP. Właśnie podczas studiów dowiedziałam się o budującym się blisko Olsztyna klasztorze. Jeden z księży zabrał kiedyś mnie i moją koleżankę na Mszę św. do tymczasowej kaplicy sióstr. Pamiętam ten obraz: dojeżdżamy, błotnista droga, mały domek. Wchodzimy, a tam w małej kapliczce kilka sióstr w białych płaszczach. Po Eucharystii siostry zaprosiły nas do zwiedzania budowy klasztoru. Pokazywały różne miejsca: „tu będzie nowicjat, tu krążanki, tam kaplica...” Byłam oczarowana. Nie wiedziałam jeszcze za bardzo, co to jest Karmel, ale widziałam miłość między siostrami, widziałam ich radość. W moim sercu zrodziło się przekonanie: „to jest moje miejsce”. Gdy wróciłyśmy do Olsztyna, myśl o Karmelu nie dawała mi spokoju. Chciałam być z nimi, natychmiast... Gdy po raz kolejny przyjechałam do Spręcowa, po Mszy świętej po prostu powiedziałam Siostrze, która była wtedy odpowiedzialna za budowę: „Chcę być z Wami!”. Dla mnie to było wtedy takie oczywiste, ale dla sióstr jednak nie. Trwała budowa, klasztor nie miał jeszcze własnej autonomii, a poza tym powinnam skończyć studia. I tak trzeba było jeszcze trochę poczekać...

Był to czas pisania pracy magisterskiej, więc na teologii wybrałam temat związany ze św. Teresą z Lisieux, aby lepiej poznać Karmel. Mała Teresa stała się dla mnie siostrą w moim dojrzywaniu do wstąpienia, mocno odczuwałam jej pomoc i wsparcie. Końcówka V roku przyniosła jednak nieoczekiwany moment walki, który nastąpił we mnie samej. Karmel przestał mnie emocjonalnie pociągać, a poza tym koniec dwóch kierunków studiów otwierał przede mną tak szerokie i ciekawe możliwości, że zaczęły mnie one żywo interesować. Kluczowy moment w decyzji nastąpił podczas sztuki teatralnej „Przed sklepem Jubilera” Karola Wojtyły, którą wystawialiśmy w kółku teatralnym IKCH. Słowa: „W twarzy Oblubieńca każdy z nas odnajduje podobieństwo twarzy tych, w których uwikłała nas miłość po tej stronie życia i egzystencji. Wszystkie są w Nim....” rozjaśniły dalszą drogę. Stało się dla mnie jasne, że wszystko, co kocham i wszystkich, których kocham, odnajdę w Jezusie.

16 lipca 1996 roku w Uroczystość Matki Bożej z Góry Karmel wstąpiłam do Karmelu w Spręcowie. Drzwi klauzury otworzyły się przede mną, zaczęłam nowe życie... Po obłóczynach, podczas których otrzymałam nowe imię: Miriam od Jezusa i habit zakonny, rozpoczęłam przygotowania do Profesji Zakonnej, którą złożyłam 3 maja 1999 roku w Jubileuszowym roku Boga Ojca. Po tych 25. latach od moich ślubów nieprzerwanie towarzyszy mi wdzięczność i zdumienie. Jak to się stało, że tu jestem? „Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach”. (Mk 12, 11)

Wieści z Karmelu w Łodzi

Nasze wejście do Wieczernika w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego poprzedziło w tym roku szczególne przygotowanie. W każdy poniedziałek okresu paschalnego uczestniczyliśmy w Nieszporach ze Wspólnotą Braci Sług Ducha Pocieszyciela. Do modlitwy byli zaproszeni również wierni świeccy, którzy chociaż początkowo nieliczni, z każdym tygodniem w większej liczbie przybywali do naszego kościoła i korzystając z przygotowanych tekstów, z dużym zaangażowaniem włączali się w Liturgię Godzin.

W Nieszpory wpisana była również konferencja o Grzegorza Korczaka na temat: „Nowe życie w Duchu Świętym”. Ojciec bardzo podkreślał znaczenie obecności Ducha Świętego w Kościele i w życiu osobistym każdego chrześcijanina. Przesłanie Ducha Świętego jest pełne nadziei. On niejako tworzy naszą wielką godność dzieci Bożych, powołanie do świętości, On wprowadza nas w zażyłość z Bogiem i czyni nas uczestnikami planu miłości, który sam kreśli w naszym życiu i w historii. Nowe życie w Duchu Świętym,

to nowa jakość życia od momentu chrztu świętego, tak często nie odkrywana przez doświadczenia rozmaitych zranień. Duch Święty uzdalnia do życia we Wspólnocie Trójcy Świętej, do realizacji naszego najgłębszego powołania, aby być na wzór Jezusa Chrystusa.

Każdorazowo po Nieszporach było wystawienie Najświętszego Sakramentu i półgodzinna adoracja. Bogactwo myśli i słów o. Grzegorza, który z pasją je przekazywał, wprowadzało nas w głęboką ciszę i doświadczenie miłosnej obecności żyjącego Boga. Pół godziny upływało niezmiernie szybko. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem kończyło nasze modlitewne spotkanie. Do późnego wieczoru w kościele i klasztorze unosił się zapach kadzidła, którego Bracia używali w obfitości.

Centralnym wydarzeniem była Wigilia Zesłania Ducha Świętego. Koncelebrowana o godz. 20.00 Eucharystia, ku naszemu zaskoczeniu zgromadziła dużą liczbę wiernych, którzy wypełnili cały kościół. Rozbudowana liturgia słowa, pięknie i z namaszczeniem wykonane śpiewy psalmów i pieśni, skupienie, a także świadomie powiedziana bardzo krótka homilia, stworzyły atmosferę nasłuchiwania Ducha Świętego, dawania pierwszeństwa Umiłowanemu, aby przyjąć Jego działanie, Jego słowa i Jego moc – jak to bardzo podkreślał nasz kaznodzieja.

Cieszymy się, że w Roku Modlitwy nasze spotkania będą kontynuowane. Z uczestniczących osób utworzyła się grupa chętnych, pragnących pogłębienia wiedzy religijnej i życia duchowego. O. Grzegorz zapowiedział temat kolejnych konferencji o Trójcy Świętej. Dla niektórych osób, jak o tym świadczyli, były to piękne, głębokie przeżycia. Zdumiewająca, całkowita cisza w czasie adoracji, pozwalała słyszeć tylko za oknami kościoła przepiękny śpiew ptaków włączających się w nasze uwielbienie Boga.

Z Karmelu w Warszawie

Maj – miesiąc, gdy przyroda coraz bujniej rozkwita, wszystko budzi się do życia, ogród przyozdabiają coraz to nowe gatunki kwiatów. To też miesiąc w szczególny sposób poświęcony Maryi, naszej Matce i Siostrze w Karmelu, której wraz z codziennym tradycyjnym śpiewem nabożeństwa majowego mamy nieść w darze nasze życie, ofiarując Jej nasze dobre uczynki, naszą troskę o pogłębione życie charyzmatem, nasze starania, by żyć razem, we wspólnocie, jak Jej prawdziwe córki, a także zawierając Jej nasze zmartwienia, trudności i cierpienia. Maj jest też miesiącem, gdy zwykle – tak jak w tym roku – kierujemy nasz wzrok na Trzecią Osobę Trójcy Świętej, przygotowując się do corocznej uroczystości Zesłania Ducha Świętego i prosząc Go, by wylewał swoje światło na każdego z nas, na nasze wspólnoty, na nasz Zakon, na naszą Ojczyznę i na cały świat, zwłaszcza w tym czasie, gdy tak wiele jest niepewności i ciemności.

Również w naszej Wspólnocie włączałyśmy się duchowo w te charakterystyczne dla miesiąca maja praktyki pobożne. Codziennie po nieszporach śpiewałyśmy Litanię loretańską oraz pieśń ku czci Najświętszej Maryi Panny, powierzając Jej wszystkie sprawy Kościoła i świata. W nowennie do Ducha Świętego codziennie po Mszy świętej modliłyśmy się Hymnem do Ducha Świętego, prosząc zwłaszcza o potrzebne łaski i światło dla naszej Wspólnoty i naszych przełożonych, szczególnie w kontekście weryfikacji wizytacji kanonicznej, w ramach której w dniach 24-26 maja gościła w naszej wspólnotie m. Agnieszka, a na początku czerwca gościć będzie N.O. Serafin. Powierzamy się modlitwom wszystkich, aby wartości, które dla świętej Naszej Matki Teresy były szczególnie istotne w życiu każdej karmelitanki bosej – duch modlitwy i zaangażowania apostołskiego, zaangażowanie i oddanie siebie, pokora i prawda, dialog i autentyczna miłość siostrzana – mogły rozwijać się w życiu naszej Wspólnoty.

Sama uroczystość Zesłania Ducha Świętego jest w naszej kaplicy uroczystością patronalną. W tym roku obchodziliśmy ją bardzo prosto, w gronie wspólnotowym, jak co roku podkreślając ją dużą rekreacją. Poranną Mszę świętą odprawił, jak co niedzielę, redemptorysta, o. Andrzej Kupiński. Chór i dom ustroiłyśmy tradycyjnie zielonymi gałęziami, a po Mszy świętej wylosowałyśmy dary Ducha Świętego i błogosławieństwa z krótkimi opisami, już tradycyjnie zaczerpniętymi z książki Sługi Bożego o. Anastasio Balstrero.

Tego samego dnia popołudniu odwiedził nas Ojciec Prowincjał Prowincji Warszawskiej Redemptorystów, o. Dariusz Paszyński, który w tych dniach wizytował sąsiedzką wspólnotę na Karolkowej (jest to parafia, na terenie której leży nasz Klasztor). Po krótkiej rozmowie z Naszą Matką spotkał się w rozmównicy z nami wszystkimi, pytał o naszą wspólnotę, życie codziennie, siostry. Opowiadał o posłudze re-

demptorystów, ich priorytetach misyjnych, a także o swojej wieloletniej posłudze we wspólnotach w Rosji i swojej niedawnej wizytacji kanonicznej klasztorów na tamtych ziemiach. W obecnym kontekście geopolitycznym były to dla nas szczególnie ciekawe informacje. Boże, pogłębione spojrzenie Ojca Prowincjała budowało nas i było mobilizacją do gorliwszej modlitwy w intencjach misyjnych Kościoła.

Dużą rekreacją uczęiliśmy również święto patronalne naszej Prowincji – uroczystość Trójcy Przenajświętszej, w tym roku przypadającą 26 maja, czyli również w Dzień Matki. Jako że tego dnia gościła u nas Matka Przewodnicząca Federacji, m. Agnieszka, była to również okazja do podziękowania jej w imieniu naszej Wspólnoty – oraz pozostałych wspólnot Federacji – za trzy lata posługi. Nie zabrakło okolicznościowej wystawki przygotowanej dla niej oraz dla Naszej Matki Marty, a złożonej głównie z naszego drobnego rękodziela. Podczas śniadania było też ciasto drożdżowe w kształcie tortu, a na nim zdjęcia wszystkich Klasztorów naszej Federacji. Zadaniem każdej z Sióstr było wylosowanie jednego klasztoru, określenie na podstawie zdjęcia, który to klasztor, oraz oczywiście... modlitwa w jego intencji.



Ta łączność duchowa – i nie tylko – z innymi klasztorami naszej Federacji i Prowincji jest dla nas bardzo ważna. Cieszymy się z posługi naszych sióstr dla Federacji, której widocznym znakiem w maju było spotkanie Rady Federacji w Warszawie (choć niestety nie w naszym Klasztorze). Niektóre z nas mają też możliwość osobistego spotkania z siostrami z innych Wspólnot. Tak było w ostatnim miesiącu w przypadku s. Ludwiki, która na początku maja pojechała na kurs opieki nad siostrami obłożnie chorymi, zorganizowany w Gródku nad Dunajcem przez Konferencję Klasztorów Kontemplacyjnych. Po drodze spędziła niecałe trzy dni na siostrzanej wizycie w krakowskim klasztorze na Łobzowie. Opowiadała nam również wiele o spotkaniach i rozmowach z mniszkami z innych naszych klasztorów, a także z innych zakonów kontemplacyjnych podczas samego kursu.

Miesiąc maj wraz z całym Kościołem zakończyliśmy uroczystością Bożego Ciała w czwartek, 30 maja, oraz świętem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Jak zwykle, przez cały czwartkowy dzień miałyśmy wystawiony Najświętszy Sakrament, a popołudniu, około godz. 17.30, po odśpiewaniu nieszporów, udałyśmy się na procesję z Najświętszym Sakramentem w naszym ogrodzie. W tym roku przewodził jej redemptorysta, o. Andrzej Kupiński. I choć podmuchy silnego wiatru naruszały symbolicznie postawione cztery ołtarzyki, cieszyłyśmy się, że Pan Jezus obecny w Najświętszym Sakramencie idzie z nami

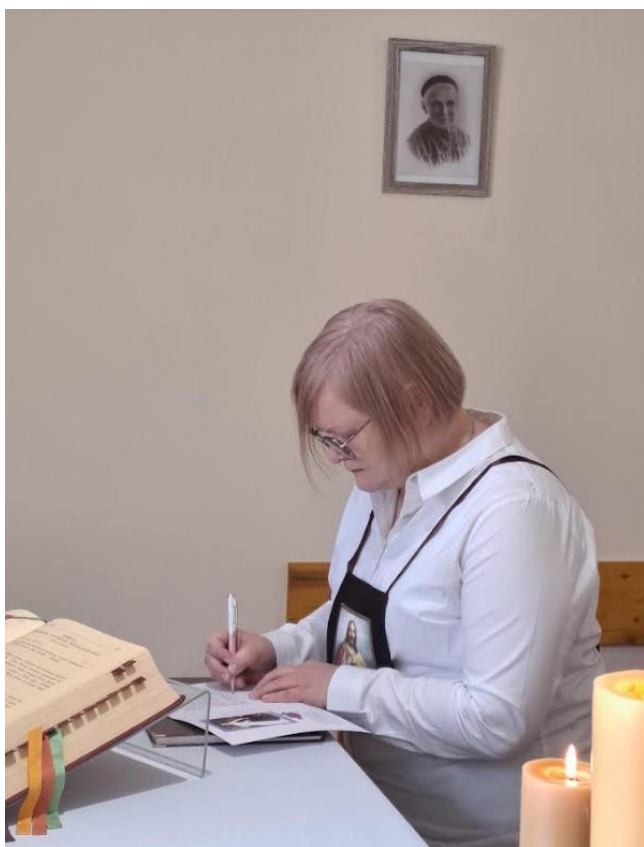
przez ogród i błogosławi nasz teren, gdzie już od przeszło osiemdziesięciu lat modlą się kolejne pokolenia karmelitanek bosych.

Jeszcze z początków istnienia naszego klasztoru, z czasów II wojny światowej, kiedy to nasze Siostry przez kilka miesięcy mieszkały na Krakowskim Przedmieściu w klasztorze Sióstr Wizytek, datuje się więź między naszymi wspólnotami. Wiąż ta nabiera zewnętrznego wyrazu w święta patronalne naszych Zakonów. Co roku, 31 maja posyłamy Siostron Wizytkom bukiet kwiatów z naszego ogrodu, życzenia oraz prezent. One robią podobnie każdego 16 lipca. Są to też dni szczególnej modlitwy za siebie nawzajem.

Miesiąc maj kończymy wspomnieniem wydarzenia, gdy Maryja udała się z pośpiechem, by pomóc starszej krewnej. Maryja jest dla nas wzorem miłości bliźniego i oddania, zostawienia swoich interesów, by wyjść na spotkanie drugiego człowieka – tego, którego może nie znamy, a za którego się modlimy, ale również tego, który staje obok nas, naszej współsiostry w klasztorze, osoby spotkanej w rozmównicy... Maryja napełniona Duchem Świętym uczy nas służyć, uczy nas stawać w cieniu, by inni mogli wzrastać, uczy nas, że tylko w prawdzie Ewangelii możemy naprawdę się spotkać. Niech będzie naszą przewodniczką na codziennych drogach życia. Niech Duch Święty oświeca każdą i każdego z nas, by w prawdzie rozeznawać wolę Bożą i realizować ją w życiu codziennym z miłością, odwagą i wytrwałością.

PROWINCJA - OCDS

Gorzów: przyrzeczenia definitywne



W dniu 18 maja 2024 roku nasza wspólnota przeżywała przyrzeczenia definitywne naszej siostry Barbary Furede. Spotkaliśmy się w salce na Jutrznie, następnie odmówiliśmy różaniec, zaś o godzinie 10.00 zgromadziliśmy się na mszy świętej w kaplicy Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Mszę świętą odprawił asystent naszej wspólnoty Ojciec Gabriel Wójcicki.

W homilii ojciec mówił o Jezusie Dobrym Pasterzu, który dba o swoje owce, miłuje je i troszczy się o nie oraz o tych, którzy nie są dobrymi pasterzami lecz najemnikami i nie zależy im na owcach. Tylko w zjednoczeniu z Nim możemy budować relację miłości, poznawać swoje wnętrze i uczyć zmieniać nasze nastawienie do drugich. Poruszył też temat wspólnoty i naszym związaniu się poprzez przyrzeczenia. Mówił jak wielką wartość ma modlitwa i że nie wiemy kiedy i komu przynosi ona uzdrowienie. Nasze zaangażowanie jest świadectwem dla innych w budowaniu tej jedynej, niepowtarzalnej relacji z JEZUSEM i pokazywaniu, że można tą drogą podążać i budować wzajemną przyjaźń. Po mszy były życzenia dla naszej siostry Basi oraz radosne świętowanie. Bogu niech będą dzięki za dar powołania naszej siostry Basi od Jezusa Dobrego Pasterza.

Zuzanna Wychowalek OCDS

Rekolekcje Wspólnoty sopockiej

W tym roku sopocka Wspólnota uczestniczyła w rekolekcjach w miesiącu poświęconym Maryi, gromadząc się przez trzy dni na Eucharystii i modlitwie w kościele pw. św. Michała Archanioła. Rekolekcjom przewodniczył i konferencje głosił o. Delegat Kamil Strójwąs, który Msze św. sprawował w intencjach związanych z naszą Wspólnotą, prosząc m.in. o łaskę nieba dla zmarłych, o owoce rekolekcji i błogosławieństwo dla zarówno dla siebie, jak i dla nas. Modlitwę wewnętrzną i adorację Najświętszego Sakramentu przeplataliśmy różańcem, *Litanią loretańską*, antyfoną *Regina Caeli* i modlitwą brewiarzową. Nie zabrakło też okazji, by dzielić się życiem w chwilach odpoczynku i przy posiłku, a także, by zatrzymać w kadrze fragmenty naszej obecności.



Już pierwszego dnia o. Kamil zaprosił nas do refleksji nad zagadnieniem komunii braterskiej. Przywołał zapis z Konstytucji OCDS, z którego wynika, że Świecki Karmel jest dla swoich członków wezwaniem do naśladowania Chrystusa i życia w komunii z Nim. Świecki karmelita musi pamiętać o konieczności stałego nawracania się i umacniania się, jak mawiała św. Teresa od Jezusa, w zadowoleniu ze swojego powołania. Zgodnie z charyzmatem terecjańskim lokalna wspólnota, jako „widzialny znak Kościoła i Zakonu, jest środowiskiem przeżywania i upowszechniania osobistej i wspólnotowej więzi z Bogiem w Chrystusie i Duchu Świętym oraz z innymi braćmi i siostrami” (24a). Zacytowane słowa skłaniają wprost do postawienia pytania o to, czy nasz sposób tworzenia wspólnoty sprawia, że wzrastamy w świętości, czy pozwala rozwijać w nas łaskę chrztu św. Powołanie do świętości bowiem wyraża się w budowaniu wspólnoty jako miejsca przeżywania własnej drogi do świętości, wzajemnego umacniania się w relacji z Jezusem. Dotrzeć do swego powołania, jako głosu Boga, który zawsze brzmi w sercu, to mieć przyjemność płynącą z życia w charyzmacie Karmelu i doświadczyć, że wszelkie trudy codzienne stają się słodkie, bo przeżywane z Bogiem – podkreślał o. Rekolekcjonista.

Kolejny dzień – sobota - poświęcony był tematowi modlitwy, która winna otwierać nasze serca na Boga według wzoru Serca Maryi. Maryja odznaczała się ustawiczną gorliwością modlitwy. W Jej Niepokalanym Sercu było i jest zawsze miejsce na miłość, którą Bóg chce nieustannie nas obdarzać. Maryja uczy, jak sprowadzać na świat łaskę Bożą, jak wypełniać wolę Bożą. Ojciec wyjaśniał, że być karmelitą oznacza właśnie zamieszkać i żyć w Sercu Maryi, które jest Mieszkaniem Słowa.

Uroczystość Wniebowstąpienia zamykała czas rekolekcji. Homilia skoncentrowana była wokół tej tajemnicy i poprowadziła nas w kierunku modlitwy *Ojciec nasz*, która przywraca zagubiony dziś obraz Boga. W konferencji, nawiązując do istoty uroczystości, Ojciec odniósł się do zagrożeń, które niesie ze sobą współczesny świat, kultura ponowoczesności, odrzucająca intelekt jako władzę duchową i ograniczająca rozum tylko do jego praktycznego wymiaru, tym samym stawiając w centrum rzeczywistości człowieka, jego doznania, uczucia czy emocje. Rekolekcjonista wskazywał na niebezpieczeństwa związane ze sposobami manipulacji (zwłaszcza w obszarze kultury obrazkowej), które silnie oddziałują na wyobraźnię, stopniowo czyniąc człowieka więźniem własnego egoizmu i coraz bardziej krytycznym sędzią Kościoła.

Rysując diagnozę współczesności, Ojciec przypomniał misję, którą od wieków obdarzony jest Karmel. Karmelita zobowiązany jest do dawania świadectwa o Bogu takim, jakim On jest. Autentyczne świadectwo wypływać może tylko z pogłębionej relacji z Jezusem. Rekolekcjonista przywołał w tym miejscu słowa Benedykta XVI o mocy adoracji, „która scala duszę, odrywa od siebie samego, oczyszcza i pogrąża w uwielbieniu”, a w efekcie odsłania w duszy obraz Boga - kochającego Ojca w pełni zaangażowanego w nasze życie.

Błogosławiony czas rekolekcji minął, stawiając nas wobec kluczowych pytań, przede wszystkim o radość z naszego powołania, o cel tworzenia wspólnoty, o modlitwę w karmelitańskim charyzmacie i o nasze świadectwo o Bogu potrzebne dzisiejszemu światu. Zachęta do namysłu własnego nad tymi kwestiami (organizującymi niezbędną, cyklicznie powtarzaną odnowę wewnętrzną) jest już jednym z owoców naszego tegorocznego rekolekcyjnego spotkania z Bogiem i z ludźmi.

Krystyna W. OCDS

Ze Wspólnoty OCDS w Olsztynie

W uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski wspólnota OCDS z Olsztyna wzięła udział w obchodach jubileuszu 25-lecia profesji s. Miriam od Jezusa OCD, przeoryszy klasztoru w Spręcowie.



Uroczystą Mszę św. w kaplicy klasztoru Trójcy Przenajświętszej i Bożej Rodzicielki Maryi koncelebrowało kilkunastu kapłanów pod przewodnictwem ks. Dariusza Sonaka, wikariusza biskupiego ds. życia

konsekrowanego archidiecezji warmińskiej. Poruszającą homilię wygłosił o. Serafin Tyszko OCD. Nawiązał do karmelitańskich doktorów kościoła, świętych Jana od Krzyża i Teresy od Jezusa. Mówił: „Siostra Miriam nosi hebrajsko brzmiące imię rodzicielki naszego Zbawiciela. Jednak przeoryszą jest tu sama Maryja, tak jak o tym mówiła św. Teresa, reformatorka naszego zakonu”.

Podczas uroczystej Mszy św. został poświęcony specjalny wianek, którym, na znak przynależności do Jezusa, przystrojono głowę jubilatki. Siostra Miriam od Jezusa w krótkich słowach podziękowała za wsparcie modlitwne, którego doświadcza przez wszystkie lata posługi zakonnej. „Jest to nasze wspólne święto, a nade wszystko święto Jego łaski, Jego wierności, Bożej miłości, która odniosła zwycięstwo nad moją małością i kruchością. Jest to też święto Maryi, która przyjęła mnie za swoją córkę i siostrę”, powiedziała s. Miriam.

Jednym z najbardziej wzruszających momentów jubileuszu było spotkanie s. Miriam z jej rodzicami. Po zakończeniu liturgii goście, w tym nasza delegacja, zostali zaproszeni na poczęstunek. Mieliśmy także możliwość, żeby w rozmównicy bezpośrednio podziękować siostrze Miriam za opiekę modlitewną nad nami.

Stanisław Kryściński OCDS

Pielgrzymka Toruńskiej Wspólnoty OCDS do Kalisza

W dniu 11 maja 2024 roku Toruńska Wspólnota Świeckiego Karmelu wyruszyła na pielgrzymkę do Kalisza – najstarszego miasta w Polsce.

Najpierw przybyliśmy do Sanktuarium Św. Józefa, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w kaplicy przed cudownym obrazem Św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus i Maryją.



Po Mszy Świętej zwiedzaliśmy piękny Kościół. Historia Sanktuarium zaczyna się w roku 1155, wtedy Mieszko III Stary funduje Kolegiatę. Z czasem szerzy się tu kult Świętego Józefa. Mają miejsce liczne cuda: uzdrowienia, znalezienie pracy, cuda poczęcia. Św. Józef uratował od śmierci więźniów obozu koncentracyjnego w Dachau, po odmówieniu przez więźniów nowenny. W Sanktuarium znajdują się relikwie bł. Zelii i Ludwika Martin, s. Faustyny Kowalskiej, Św. Ojca Pio.

Po obiedzie udaliśmy się do Sanktuarium Jezusa Miłosiernego, gdzie przed obrazem Jezusa Miłosiernego odmówiliśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Później zwiedzaliśmy Sanktuarium. Cztery lata dziejów tej Świątyni tworzy pasjonującą historię, podziwialiśmy piękną architekturę i dekorację wnętrza, baroku, malowidła.

Był to dla nas cenny czas spędzony wspólnie na modlitwie i we wspólnym gronie.

Iwona Kalinowska OCDS Toruń

Warszawa-Raławicka: „On trwa we mnie, a ja w Nim”

W tym roku, tak jak już od wielu lat, Członkowie naszej Wspólnoty przygotowali dekorację ołtarza na Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. W ołtarzu umieściliśmy wizerunek Maryi Brzemiennej, bo przez Nią Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Przyświecał nam pomysł, aby w miesiącu maryjnym i roku modlitwy ukazać Maryję jako wzór adoracji i kontemplacji Boga, który jest w nas. Stąd też umieściliśmy także napis „On trwa we mnie, a ja w Nim”, zaczerpnięty z Ewangelii Św. Jana (J 15, 5b). Po ustawieniu monstrancji z Przenajświętszym Sakramentem na podeście, patrząc na Maryję, mogliśmy zobaczyć, jak pochyla nad Nim głowę i przytula do Serca.



Prace nad przygotowaniem ołtarza zaczęły się dzień wcześniej o 5:30 od zakupu kwiatów, które miały go zdobić. Pomogła nam w tym Pani Krystyna (depozytariusz funduszy) oraz Ojciec Piotr (kierowca). Kwiaty w postaci pięknych i okazałych bukietów stanęły najpierw w kaplicy przy Tabernakulum, a w dniu uroczystości zostały przeniesione na ołtarz na zewnątrz kaplicy.

Ramę pod wizerunek Maryi udostępnił nam nasi Ojcowie Karmelici, a montaż przed kaplicą zawdzięczamy Bratu Piotrowi OCD, Robertowi i Ani z naszej wspólnoty. Praca nie była lekka, bo w pełnym słońcu z realnymi widokami na burzę. Razem z okolicznymi mieszkańcami i przyjaciółmi naszej wspólnoty czekaliśmy na procesję, która jak zwykle wyruszyć miała z kościoła parafialnego św. Michała przy ulicy Puławskiej. W tym roku uroczystości w kościele wydłużyły się z racji Mszy prymicyjnej, ale mieli-

śmy na miejscu swoją „wtyczkę”, która miała dać znać, kiedy procesja wyruszy. Zbliżający się tłum wiernych słyhać było jednak już z daleka: wesoło rozbrzmiewały dzwonki, unosiła się w niebo gorąca pieśń sławiąca Pana i... sygnały czuwającej nad wszystkim Policji.

Cudownie było wysłuchać śpiewanych przez Ojca Juliusza OCD czytań przewidzianych na ten moment i zanieść wspólnie z innymi modlitwę do Boga. Następnie procesja ruszyła do kolejnego ołtarza ulicą Racławicką, a nam pozostały prace porządkowe, aby zdążyć przed Mszą św. o godzinie 18:00. Zwieńczeniem dnia było przedostatnie w tym roku nabożeństwo majowe. Burza przeszła bokiem, upał zelżał, a serca napełniły się pogodą i radością z uczczenia Jezusa i Maryi, naszej Matki.

Dorota Nowackiewicz OCDS

W SKRÓCIE

- ✚ Decyzją Ojca Prowincjała Łukasza Kansego z dnia 18 maja br. neoprezbiter o. Piotr Mikołajczyk otrzymał konwentualność w klasztorze w Zwoli. Natomiast neoprezbiter o. Paweł Żuk będzie posługiwał w klasztorze w Poznaniu. Neoprezbiter Bartosz Dalaszyński będzie kontynuował studia, mieszkając nadal w Seminarium Missionum w Rzymie.



WEEKEND W KARMELACH

SOPOT, GORZĘDZIEJ, DRZEWINA

rekolekcje w drodze



*3 dni – 3 klasztory. Zobacz jak żyjemy
nad morzem, nad Wisłą i w lesie !*

KIEDY:

CZERWIEC 28 - 30, 2024

GDZIE:

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH
UL. BARTOSZA GŁOWACKIEGO 3, SOPOT

DLA KOGO:

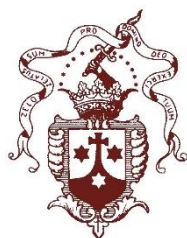
MĘŻCZYŹNI W WIEKU OD 18-35 LAT
ROZESNAJĄCY SWOJE POWOŁANIE



*kontakt: o. Gabriel od Miłości Ukrzyżowanej (Wójcicki)
tel: **515 544 378**; mail; **powolania@karmelicibosi.pl***

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 lipca** 2024 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przesyłać na adres mailowy: karmelinfowa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec, OCD

ul. Solec 61
00-424 Warszawa
kom.: 601 422 212; 505 757 166
mail: karmelinfowa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com

do użytku wewnętrznego Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych